



# RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK

Nr 18 (156)

Warszawa, 15 września 1949 roku

Rok VI

## Przemówienie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na uroczystościach dożynkowych na Psm Polu w dniu 11. 9. 1949 r.

Obywatele! Bracia Chłopi! Zniwiarki i Zniwiarze! Rodacy!

W dniu pięknej i radosnej uroczystości dożynek ogólnopolskich składam Wam gorące pozdrowienia w imieniu całego narodu.

Szczodry plon przyniosła nam tego roku nasza najmiłsza ziemia polska. Po raz czwarty zebraliśmy żniwo z odzyskanej prastarej naszej ziemi Piastowskiej. A z każdym rokiem daje nam ta ziemia zbiory obfitsze. I nikt z nas nie powinien wątpić, że plony przyszłych lat wzrastać będą w całej Polsce i starczy w niej chleba dla wszystkich.

Skąd czerpiemy tę wiarę i tę pewność?

Czerpiemy ją stąd, że siły nasze rosną, że naród polski staje się coraz bardziej zdolny do tego, aby uczynić swą ziemię żyzną i bogatą, aby jej plony były niezawodne. Dzięki naszemu ustrojowi, opartemu na braterskiej solidarności ludzi pracy, potrafimy coraz lepiej zabezpieczyć się przed nieurodzajem i niekorzystnymi warunkami klimatycznymi. Tegorocznym żniwom na przykład zagrażały poważnie śloty i deszcze. Nie każdy gospodarz zdołał zebrać z pola wszystko, co ziemia urodziła. Ale, mimo to, ponieśliśmy ogólne straty bardzo nieznaczne, a zbiory z całego kraju są większe, niż w roku ubiegłym. Dużą bowiem pomocą było współdziałanie społeczne i sąsiedzkie, dużą pomocą była młodzież ze Służby Polsce i robotnicy z miast, dużą ulgą była pomoc państwa, dużym ułatwieniem były maszyny. Wszystkie te czynniki, ułatwiające pracę rolnika, a przede wszystkim nauka rolnicza, z roku na rok będą wzrastać, a wraz z tym będą wzrastały i plony. Nie może być pod tym względem żadnych wątpliwości.

Chłop polski nie jest dziś już zdany na łaskę i niełaskę ślepego losu, jak dawniej. W porównaniu z okresem przedwojennym zmieniły się warunki pracy i warunki życia ludu pracującego w Polsce zarówno w mieście, jak i na wsi. Każdy z nas to widzi i czuje. Oczywiście, okupant niemiecki zniszczył nasz kraj potwornie i wszyscy dźwigamy

jeszcze na sobie skutki tych zniszczeń. Ale mimo to naród polski jest dziś bez porównania silniejszy, niż przed wojną.

Rozejrzyjmy się wokół, drodzy Bracia! Jakież to wielkie, wielotysięczne rzesze zebrały się dziś na naszą uroczystość dożynkową! Ile dumy, ile radości, ile zapału, ile wiary, ile mocy bije z oczu zebranych! Ileż jest pięknych i strojnych korowodów polskich zniwiarek i zniwiarzy, ile lśniących w słońcu sztandarów, niesionych przez chłopskie spracowane dłonie!

Gdzież jest źródło tej siły i radości?

Spójrzmy sobie wzajemnie w oczy i serca, Rodacy. Jedna ożywia nas wola, jedna myśl, jedno uczucie, jedna idea walki o Polskę wielką i niepodległą, o pokój i sprawiedliwość, o całkowite wyzwolenie ludu pracującego. Oto zebraliśmy się na historycznym polu pod Wrocławiem, które 840 lat temu zasłynęło wspaniałym zwycięstwem polskiego oręża. Tutaj przodkowie nasi pod wodzą Bolesława Krzywoustego rozgromili najeźdźców niemieckich.

O czym świadczy to historyczne zwycięstwo? O tym, że umiał naród polski przed 9 i 10 wiekami zabezpieczyć swemu krajowi obronę przed wrogami, umiał stawić czoło i gromić najeźdźców. Tu pod Wrocławiem przed 4 laty bratnia Armia Radziecka, u której boku walczył żołnierz polski, zadawała najeźdźcy hitlerowskiemu ciosy śmiertelne i ostateczne. I nigdy więcej stopa najeźdźców nie stanie na tej ziemi. Bo wolności tej ziemi broni dziś nie tylko naród polski, ale i wszystkie sprzymierzone z Polską narody wielkiego Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

O czym świadczy ta wielka siła obronna Polski Ludowej? O tym, że lud pracujący, który dziś w Polsce sprawuje władzę, umiał zabezpieczyć wolność i niepodległość swego kraju przymierzem i przyjaźnią ze wszystkimi narodami, w których władzę sprawuje również lud pracujący. Przed 10 laty Polska pod rządami obszarniczo-kapitalistycznymi nie była w stanie oprzeć się najazdowi hitlerowskiemu.

Wiemy dlaczego tak się stało, gdzie leżała przyczyna słabości Polski. Przyczyną główną i jedyną był właśnie rząd obszarniczo-kapitalistyczny. Był to bowiem rząd wasali hitlerowskich, rząd zdrady, rząd antyludowy, tyran i ciemnieca polskich mas pracujących i zaciekły wróg państwa robotników i chłopów — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Jakże mogła być Polska zdolna do oporu przed najazdem hitlerowskim przed 10 laty, skoro rząd polskich obszarników i kapitalistów od szeregu lat wdawał się z Hitlerem w konszachty, współdziałał w rozbudowie militarnej maszyny hitlerowskiej, knuł wspólne plany napaści na Czechosłowację i wbrew postawie większości narodu pertraktował skrycie o wspólnym z Niemcami pochodzie na Białoruś i Ukrainę radziecką. Jakże mogła Polska zabezpieczyć się przed najazdem hitlerowskim skoro rząd sanacyjny wasali Hitlera odrzucał wszelką myśl o jakimkolwiek przymierzu obronnym z ZSRR, przeciwko napaści ze strony Niemiec i to nawet wówczas, kiedy już Hitler gromadził do tej napaści nad granicą Polski swoje siły zbrojne.

Wszystko to wówczas działo się w tajemnicy przed narodem, dziś znane są już i każdemu dostępne liczne dokumenty zdrady własnego narodu przez zaprzędaną Hitlerowi klikę obszarniczo-kapitalistyczną. Ale nigdy już więcej nie dopuści lud pracujący do władzy w Polsce pasożytów, wyzyskiwaczy i zdrajców.

Tylko polski lud pracujący nie szczędził swej krwi i życia w obronie przed najeżdżącą niemieckim. Walczył z nim w leśnych oddziałach partyzanckich, walczył w szeregach Wojska Polskiego, które przeszło wraz z Armią Radziecką wielki szlak bojowy od Oki do Łaby. Na straży bezpieczeństwa Polski Odrodzonej stoi dziś władza ludowa. Uwolniła ona raz na zawsze ziemię polską od obszarników i kapitalistów. Ziemią polską rządzi i rządzić będzie lud pracujący — jedyny prawowity jej gospodarz, ten, kto ją tworzył zawsze i tworzy ją dziś swym ciężkim znajem i pracą. Władza ludowa oparta o sojusz robotniczo-chłopski i twórczy wysiłek mas pracujących — to potężne źródło siły Polski Ludowej. Jest to siła, która nigdy nie zawiedzie, która rośnie i rosnać będzie wciąż coraz szybciej. Bowiem narody, które potrafiły zrzucić z siebie jarzmo wyzysku i niewoli obszarniczo-kapitalistycznej, wyzwoliły równocześnie niewyczerpaną skarbnicę swych możliwości twórczych, oczyściły z największych zapór i przeszkód drogę swego dalszego rozwoju. Nigdy więcej Polska nie będzie służyła za oparcie dla podżegaczy wojennych, dla imperialistów, dla wsteczników i faszystów. Bowiem miejsce Polski Ludowej jest wśród sił postępowych świata, w obozie pokoju i wolności, wśród ludów walczących o całkowite wyzwolenie człowieka, o nowy ustrój społeczny, o socjalizm.

Jakie plony przyniosła dotychczas polskiemu ludowi pracującemu władza demokratyczno-ludowa?

Pierwszym jej krokiem było wywłaszczenie obszarników i oddanie ziemi tym, którzy na niej pracowali — chłopom i robotnikom rolnym. Na ziemi niespełna 10 tysięcy obszarników w województwach

centralnych i wschodnich pracuje obecnie pół miliona rodzin chłopskich. Na ziemiach odzyskanych otrzymało gospodarstwa rolne 600 tysięcy rodzin chłopskich.

Władza ludowa wywłaszczyła kapitalistów w ołbrzymiej większości obcych, a przemysł, transport, wielkie przedsiębiorstwa handlowe i banki, uczyniła dobrem ogólnonarodowym. Dzięki temu chłop otrzymuje coraz większą pomoc w swej gospodarce ze strony państwa: coraz więcej narzędzi i maszyn rolniczych, coraz więcej nawozów sztucznych, kredyty na zakup niezbędnego sprzętu, inwentarza, nasion, planowy zbyt produktów rolnictwa.

Władza ludowa dopiero potrafiła zabezpieczyć małego i średniego chłopca przed rujnującymi wahaniami cen, potrafiła zapewnić mu rentowną cenę zboża.

Władza ludowa niesie i nieść będzie w coraz większym stopniu gospodarstwom chłopskim pomoc agronomiczną, weterynaryjną, hodowlaną. Popiera ona rozwój spółdzielczości na wsi oraz rozwój wszelkich form zespołowej samopomocy chłopskiej. Państwo ludowe zakłada państwowe ośrodki maszynowe, prowadzi kontraktację płodów rolnych i hodowlanych, organizuje selekcję nasion i uprawę wysoko opłacalnych i pracochłonnych kultur technicznych, szkoli agronomów i specjalistów w celu podniesienia ogólnego poziomu gospodarki rolniczej.

Ale najcenniejszym skarbem Polski Ludowej jest człowiek. Troska o rozwój człowieka, to najważniejsze zadanie władzy ludowej. Rządy kapitalistyczno-obszarnicze i dzisiejsze wstecznictwo, usiłowały i usiłują dotąd trzymać masy ludowe w ciemnocie, tumanić je oszustwem i saczyć im w głowy strachy, przesady, plotki, groźby wojenne, niewiarę we własne siły. W ten sposób usiłują oni hamować osiągnięcia władzy ludowej. Państwo ludowe czyni wszystko, aby wzmóc rozwój oświaty ludowej, aby pomóc w wydzwignięciu się mas pracujących na wyższy poziom życia kulturalnego. Upowszechnienie kultury, to jedno z czołowych haseł ludu pracującego. Przed wojną istniało 169 szkół rolniczych z niespełna 7 tysiącami uczniów. Dziś w 200 liceach i 500 z górą szkołach rolniczych uczy się 35 tysięcy synów i córek chłopskich, czyli 5 razy więcej niż przed wojną. Ale prócz tego istnieje dziś około 6 tysięcy ośrodków przysposobienia rolniczego, obejmujących przeszło 250 tysięcy uczestników. Przed wojną istniało 15 i pół tysiąca szkół wiejskich powszechnych, dziś jest ich przeszło 20 tysięcy, a obejmują one o 100 tysięcy dzieci wiejskich więcej, niż przed wojną. W szkołach średnich było przed wojną nie więcej niż 10 proc. młodzieży chłopskiej, dziś dzieci chłopskie stanowią już 1/3 część ogółu młodzieży szkół średnich i 1/4 część młodzieży szkół wyższych, a liczby te będą się coraz szybciej zwiększać w najbliższych latach. Ale przed wojną szkolnictwo powszechne na wsi nie posiadało innych szkół, jak szkoły niższego stopnia o jednym nauczycielu. Dziś wieś otrzymuje coraz więcej szkół 7-oddziałowych o normalnym programie nauczania. Rozwija się coraz szerzej oświata dla dorosłych i akcja w kierunku całkowitego przewyciężenia analfabetyzmu na wsi — ponurej spuścizny rządów obszarniczo-

kapitalistycznych. Wzrasta liczba bibliotek wiejskich, rozwija się radiofonizacja i elektryfikacja wsi jako ważne czynniki upowszechnienia kultury na wsi.

Niemniej ważną troską władzy ludowej jest zabezpieczenie zdrowotności wsi, rozwój ośrodków zdrowia i pomocy lekarskiej, walka z chorobami zakaźnymi. Liczba ośrodków zdrowia na wsi jest już dziś 10-krotnie wyższa niż przed wojną. Ośrodki te udzielają bezpłatnej pomocy lekarskiej w zakresie ochrony zdrowia matki i dziecka, gruźlicy, jaglicy, chorób wenerycznych, pobierają zaś niewielkie opłaty za porady w lecznictwie ogólnym. Wprowadzone zostały ulgowe opłaty za korzystanie ze szpitali dla mało- i średniorolnych chłopów, jak również bezpłatne leczenie chorych psychicznie, niebezpiecznych dla otoczenia. Zmniejszyła się znacznie liczba zgonów wskutek chorób zakaźnych w związku z bezpłatnym leczeniem chorych zakaźnych w szpitalach.

Po raz pierwszy chłopcy w Polsce zaczęli korzystać z leczenia w sanatoriach i uzdrowiskach państwowych. W roku ubiegłym korzystało z tych uzdrowisk 6.610 chłopów. Bezpłatne leczenie gruźlicy odbywa się zarówno w przychodniach, jak i sanatoriach oraz prewentoriach dla dzieci chłopskich. 55 ruchomych ambulansów dentystycznych obsługuje dzieci wiejskie, co ma poważne znaczenie dla ich zdrowia. W przyszłym roku ma być zrealizowana powszechna pomoc położnicza przez osiedlenie w każdej gminie odpowiedniej służby medycznej.

Zadaniem władzy ludowej jest usunięcie upośledzenia kulturalnego wsi, w porównaniu z miastem i podniesienie ogólnego poziomu kultury i dobrobytu mas ludowych. Wzajemna łączność między

robotnikami i chłopami, ułatwi to zadanie. Podporą władzy ludowej jest sojusz robotników i chłopów. Umacniając ten sojusz, umacniamy nasze państwo ludowe.

Staropolska uroczystość dożynek staje się dziś radosnym przeżyciem i bilansem osiągnięć dla całego narodu, dla ludu pracującego wsi i miast, dla milionów mężczyzn, kobiet, młodzieży i dzieci. Jest to przegląd plonów zjednoczenia ludu pracującego całej Polski, jedności jego wysiłków. Jedność mas pracujących pomnaża siły Polski i jej osiągnięcia. Ciemne i wrogie ludowi siły wstępnictwa, usiłują podważyć i rozszczępić jedność ludu pracującego. Próżne są te wysiłki. Lud pracujący nie da się sprowadzić z drogi postępu, nie dopuści do osłabienia swych sił, nie wyrzeknie się swych idei wyzwoleniczych. Wprost przeciwnie. Jeszcze mocniej zespolą się nasze szeregi, jeszcze wydatniejsza stanie się nasza praca, jeszcze z większym zapalem pogłębiać będziemy naszą świadomość, nasze zdobywcze wiedzy i kultury.

Rodacy! Bracia Chłopi! Żniwiarki i Żniwiarze!

Pomnażajmy siły i plony Polski Ludowej! Nie szczędźmy jej swego wysiłku, swego poświęcenia, swej twórczej pracy! Troskliwym siewem i uprawą ziemi zapewnimy jeszcze lepsze zbiory! Pogłębiajmy źródło tych osiągnięć — jedność ludu pracującego! Wzmacniamy sojusz robotników, chłopów i inteligencji pracującej!

Życzę Wam wszystkim serdecznie pomyślności w pracy!

Niech żyje i rozkwita nasza Ojczyzna, Ojczyzna robotników i chłopów — Polska Ludowa!

**ZDZISŁAW SACHNOWSKI**

## Wielki wkład naszego pokolenia

„Gdy żołnierze polscy i radzieccy przeciskali się cztery lata temu przez dymiące rumowiska i zgliszczą Warszawy, aby ścigać niedobitego jeszcze wroga, widok skatowanego barbarzyńsko miasta zalewał ich serca gorczą i oburzeniem. Trudno było ogarnąć umysłem cały bezmiar tej zbrodni i jej bestialski sens. Ale niemniej niepojętymi mogły się wydawać łzy radości w oczach mieszkańców Warszawy, gdy nazajutrz po wyzwoleniu miasta wracali tłumnie na jego ruiny. Jasne było, że dla większości z nich miłość dla bohaterskiego miasta i cześć dla świętych zgliszcz Warszawy górowały ponad wszystkim. Dla każdego, kto nazajutrz po wyzwoleniu stolicy widział oblicza jej mieszkańców, nie było wątpliwości, że Warszawa nie zginęła i zginąć nie może. Woła i decyzja wskrzeszenia życia stolicy zapadła w chwili, gdy na opuszczone ruiny miasta wrócili ludzie, dla których życie bez Warszawy było nie do pomyslenia.“

Tymi słowy Prezydent Bolesław Bierut scharakteryzował w referacie wygłoszonym w lipcu b. r. na konferencji PZPR psychologiczne podłoże decyzji odbudowy stolicy powziętej przez Rząd w pamiętnych dniach styczniowych 1945 roku.

Nie była to z pewnością decyzja łatwa. Pogorzeliśka, ruiny, wypatroszone pociskami szkielety domów, poskręcane żelastwo, sterty połamanych mebli, olbrzymie wydmy cegieł i gruzu, przygniatające swym potwornym ciężarem to co było ongiś Warszawą, cały ten straszliwy obraz zniszczenia przemawiał zdecydowanie przeciwko podejmowaniu jakichkolwiek prób przywrócenia Warszawy do życia.

Jeśli mimo to, wbrew zdawało się wówczas oczywistości, postanowiono, iż Warszawa stanie się na nowo stolicą, że będzie, co więcej, miastem piękniejszym, racjonalniej zabudowanym i właściwiej rozplanowanym niż dawne — było to dowodem wielkiego hartu i siły ludzi, którzy decyzję tę podejmowali, ich głębokiej wiary w moc tkwiącą w masach polskiego ludu pracującego.

Czas, w którym odbudowa Warszawy budziła jeszcze wśród niektórych ludzi wątpliwości, gdy wydawało się zadaniem przerastającym fizyczne możliwości zmaltretowanego wojną narodu — dawno już należy do przeszłości.

Miasto, które powstało i nadal rośnie na gruzach dawnej, zrównanej prawie z ziemią Warszawy, dało

wątpiącym zdecydowaną odpowiedź. Odpowiedź najbardziej wymowną i przekonującą, popartą niezbitymi argumentami w postaci setek odbudowanych domów, ulic, parków, zakładów użyteczności publicznej szkół, szpitali, muzeów, teatrów.

Odpowiedź ta brzmi coraz silniej, coraz pewniej Warszawa żyje, rozwija się, rozrasta z każdym miesiącem, z każdym tygodniem staje się coraz piękniejsza, staje się miastem przerastającym pod wieloma względami tamto dawne przed tragicznego września 1939 roku.

Dawno już przestało nas gnębić pytanie: czy Warszawa będzie odbudowana, czy na nowo stanie się stolicą. To już jest wiadome, oczywiście, to już nie budzi niczyjej wątpliwości.

Problemem, który zaprzęta teraz umysły ludzi odpowiedzialnych za jej dalszy rozwój, jest nadanie odbudowie Warszawy najwłaściwszego kierunku, jest ukształtowanie typu miasta w sposób odpowiadający jego przeznaczeniu, stworzenie z Warszawy prawdziwej stolicy państwa socjalistycznego.

Troską tych ludzi jest więc ostateczne zatarcie piętna, jakie na dawnej Warszawie wyryły rządy kapitalistyczne, stworzenie z niej potężnej bazy przemysłowej, dostarczenie ludności robotniczej Warszawy, najpomysłniejszych warunków życia.

Nowa Warszawa musi być miastem szerokich ulic, zieleni, nowoczesnych osiedli robotniczych, wspaniałych gmachów i wielkich placów. Musi być budowana planowo jako wielkie centrum przemysłowo-robotnicze, mające służyć przede wszystkim potrzebom i wygodzie ludzi pracy.

Z miasta tego muszą zniknąć ostatecznie studnie-podwórka, czynszówki z małymi zatłoczonymi ponad miarę kłitkami, wąskie brudne uliczki, dawnego typu przedmieścia robotnicze, w których nieczystości płynęły otwartymi rynsztokami.

Nowa stolica, która już się buduje, musi odzwierciedlać oblicze ideologiczne ustroju sprawiedliwości społecznej, dawać w realnych obiektach: domach, ulicach, urządzeniach socjalnych wyraz zasadniczym przemianom jakie zaszły w życiu Polski.

Dopiero w tej nowej Warszawie, łączącej piękno z wymogami użyteczności, zabytkowe wartości kultury

narodowej z najnowszymi zdobyczami urbanistyki, luźnie pracy będą się czuć prawdziwymi gospodarzami, a tkwiące w niej wartości promieniować będą na cały kraj.

Taką koncepcję nowej Warszawy, stolicy państwa socjalistycznego, dają wytyczne planu 6-letniego.

Na podstawie praktycznych doświadczeń, na podstawie tego, co dotąd zostało już dokonane, mamy prawo wierzyć, że obraz ten stanie się rzeczywistością. Ze istotnie — w przewidzianym terminie powstaną bloki mieszkalne, arterie, fabryki, ogrody, szkoły, szpitale i gmachy użyteczności publicznej objęte planem 6-letnim. Tak jak przed dwoma laty powstał ze zniszczeń most Poniatowskiego, jak wyrosły już w Warszawie mury nowych dzielnic mieszkalnych, jak ukończone zostało tej miary przedsięwzięcie co arteria W — Z, jak wykonanych zostało dziesiątki i setki innych trudnych, a czasem zdawałoby się niemożliwych do przeprowadzenia inwestycji.

Rzecz jasna, że ostateczne urzeczywistnienie tego olbrzymiego zamierzenia, termin, w którym zostanie ono w całości zrealizowane, zależeć będzie od wkładu pracy, stopnia wysiłku, energii i ofiarności całego społeczeństwa.

„Uczyńmy wszystko, aby odbudowa i rozbudowa Warszawy stała się dumą i chlubą każdego Polaka, uczyńmy wszystko, aby miasto nasze przodowało w wielkim dziele wykonania planu 6-letniego, tak jak kiedyś przodowało w walce z hitlerowskim najeźdźcą.

To będzie wielki wkład naszego pokolenia w dzieło budowy silnej, zamożnej, szczęśliwej, socjalistycznej Polski.

To będzie wielki nasz wkład w dzieło budowy lepszego jutra, lepszego, szczęśliwszego świata — wkład godny bohaterskiego ludu naszej ukochanej Warszawy“.

To wezwanie rzucone w lipcu 1949 roku przez Prezydenta Bieruta znajdować będzie niewątpliwie coraz większy oddźwięk wśród wszystkich ludzi pracy, wśród wszystkich, którym przyszłość zmaltretowanej, a obecnie coraz wspanialej odradzającej się stolicy leży na sercu.

## Prezydent R. P. o Warszawie

„...Powinniśmy wysunąć postulat nie tylko uświadomienia całemu naszemu narodowi wagi dzieła odbudowy Stolicy, nie tylko uświadomienia całemu światu, że ma wobec Warszawy zobowiązania — ale musimy podjąć próbę uświadomienia społeczeństwu metod i tempa odbudowy. Warszawa nie może być odbudowywana w ciągu setek lat — Warszawa musi być odbudowana szybko, sprawnie i z rozmachem — wymaga tego nasza godność narodowa — wymaga tego konieczność dania satysfakcji kulturze świata, która została przez barbarzyńskie zniszczenie Warszawy tak mocno porażona“.

4. I. 1946.

„...Uczyńmy wszystko, żeby jak najrychlej przywrócić naszej Warszawie jej dawną wspaniałość i wielkość. Niech każdy z nas, przekazując przyszłym pokoleniom wyniki swego życia, będzie w stanie powiedzieć: ja czyniłem wszystko, na co mnie było stać, aby odbudować Warszawę“.

17. I. 1946.

„...Warszawa jest dla nas, Polaków, nie tylko ośrodkiem wielkomięjskim i Stolicą kraju; jest ona dla nas przede wszystkim wielkim pomnikiem chwały narodowej, poświęcenia, bohaterstwa, męstwa i patriotyzmu“.

1. IX. 1947.

„...Według tej spuścizny, jaką pozostawimy po sobie przysłym pokoleniom, sądzić one będą o naszym życiu i czynach. Ale w spuściznie naszej czołowe miejsce przypaść musi Warszawie właśnie dlatego, że stała się ona szczególnym symbolem nie tylko naszej tragedii narodowej, ale i naszego odrodzenia, nie tylko okryła się nimbem bohaterstwa w dniach walki, ale przoduje miarą uzdolnień organizacyjnych, miarą poświęcenia i wysiłku w twórczym procesie pokojowej odbudowy, w procesie kształtowania niezniszczalnych zrębów odrodzonej ojczyzny“.

1. IX. 1947.

„...Można dziś śmiało stwierdzić, że coraz to liczniejsze warstwy naszego społeczeństwa zaczynają rozumieć, że sprawa odbudowy Warszawy to nie jest tylko sprawa wybudowania tyłu to a tyłu potrzebnych gmachów pań-

stwowych i społecznych, tyłu to a tyłu domów mieszkalnych, sklepów, hal czy teatrów, lecz, że to jest jedno z zadań historycznych Narodu, jedno z zadań dzisiejszego pokolenia, według których oceniać je będą następne“.

21. X. 1947.

„...Poprzez odbudowę naszej stolicy, jako jedną z najważniejszych części Polski Ludowej, pozostawimy świadectwo naszych zadań, świadectwo wypełnienia naszych zobowiązań wobec Ojczyzny... Jest to jeden z najważniejszych celów, który stawia przed sobą dziś każdy działacz społeczny i patriota. Jest to sprężynienie w jedną całość serc 25-ciu milionów Polaków z naszą stolicą — Stolicą Polski Ludowej, a wraz z tym, z całym narodem polskim w budowie nowego, lepszego jutra“.

23. VII. 1949.

**J. SIEMEK**

## Watykan a polskie ziemie zachodnie

### NIC SIĘ NIE ZMIENIŁO

Wrogi stosunek Watykanu i wyższej hierarchii kościelnej do polskich ziem zachodnich datuje się nie od dzisiaj. Znane są już aż nadto dobrze fakty współpracy papieża z naszymi zaborcami, z akcją germanizacyjną cesarzy niemieckich, z Hohenzollernami, Bismarckiem, Habsburgami, z tymi wszystkimi, którzy wyciągali grabieżce ręce po nasze tereny zachodnie.

W roku 1918, kiedy powstała Polska, Watykan nie uradował się z tego faktu. Jak mógł się cieszyć, jeżeli powstała ona kosztem „niemieckich“ dotychczas obszarów?

I dlatego też papież Benedykt XV w okresie plebiscytu na Śląsku wydaje zarządzenie, aby obszar plebiscytowy na Śląsku podlegał pod względem kościelnym w czasie plebiscytu kardynałowi Bertramowi we Wrocławiu, znanemu hakatyście i wrogowi Polski. A kiedy Polska zażądała innego delegata papieskiego, Benedykt XV podsuwa innego polakożercę, Niemca Tunkla. I na tego nie zgodziliśmy się. Wtedy papież zamianował trzeciego Niemca, pralata Serre.

Ten stosunek do Polski wynikał z określonych koncepcji polityki światowej Watykanu. Watykan w tym okresie stawał na zwycięstwo „mocarstw centralnych“, gdyż polityka papieska związana była z monarchią habsburską a katolicy niemieccy zorganizowani w partii Centrum, posiadali zawsze poważne wpływy w hierarchii kościelnej. Kiedy zaś „mocarstwa centralne“ poniosły klęskę, kiedy fala rewolucyjna zaczęła zalewać Europę — Watykan widział w reakcji niemieckiej, zaciekle antypolskiej, uporczywie broniącej panowania niemieckich junkrów na ziemiach polskich, główne oparcie przeciwko ruchom rewolucyjnym.

Kardynała Bertrama poznali niedługo potem Polacy w Niemczech znacznie bliżej i dokładniej.

Było to w roku 1933. Kardynał Bertram rezydował naówczas we Wrocławiu. Nuncjuszem papieskim w Niemczech był kardynał Pacelli, dzisiejszy Pius XII. Wrocław był dużym skupiskiem Polaków, w większości

swojej — katolików. Fala terroru hitlerowskiego przy wybitnym współudziale kleru niemieckiego, pod batutą kardynała Bertrama, serdecznie zaprzyjaźnionego z Pacellim, objęła przede wszystkim tych Polaków.

I znowu tak jak ongiś, za czasów krzyżactwa, papież oraz wierni jego polityce i przyjaźnie do hitleryzmu ustosunkowani biskupi niemieccy, usiłowali osłaniać ewangelią i krzyżem swoją politykę sojuszu z hitleryzmem.

### GESTAPOWIEC POŚREDNIKIEM PAPIEŻA

Jan Wiktor, we wspomnieniach ze Śląska Opolskiego z tego okresu, tak opisuje tę walkę:

„Lud słał prośby, błagał o ratunek, zalił się, że w kościele najbardziej go krzywdzą. Zdawało się, że krzyk wynaradawianych, mordowanych, wstrząśnie murem Watykanu, że Watykan weźmie w obronę uciśnionych, że ewangelią zastąpi uciśnionych, że ewangelią zastąpi prześladowanych. I nadal najsroźsze ciosy padały z Kościoła, największe spustoszenie czynił tu kler, a kuźnią tych działań był episkopat wrocławski, a kardynał Bertram nadal był młotem zmienionym w krzyż, walącym w pierś wierzącego ludu, chcącym zdruzgotać serce polskie. Hitleryzm i kler w jednym szeregu szturmówki, zjednoczone wspólną wolą, wspólnym celem: niszczenia polskiego żywiołu...“

...W listopadzie 1933 roku pod przewodnictwem ks. Domańskiego, prezesa Związku Polaków w Niemczech, wyjechała pielgrzymka Polaków mieszkających w Niemczech do Rzymu. Większość uczestników stanowiło Opolskie. Ambasada niemiecka, mająca olbrzymie wpływy w Watykanie, sprzeciwiła się najbardziej stanowczo aby papież przyjmował obywateli Rzeszy jako Polaków **Równocześnie zażądała przez usta gestpowca von Klebińskiego, aby ojciec święty przemówił do pielgrzymki po niemiecku.**

...Na wiadomość o tym ks. Domański postanowił wybłagać zmianę tego postanowienia. Wówczas odbyła się pamiętna rozmowa prezesa Związku Polaków w Niemczech ks. Domańskiego z ówczesnym sekretarzem stanu,

dawniejszym nuncjuszem papieskim w Berlinie, serdecznym przyjacielem arcybiskupa wrocławskiego — Bertrama.

Sekretarz stanu oznajmił, że pielgrzymka katolików z Niemiec dostąpi łaski wstąpienia przed oblicze zastępcy Chrystusa pod warunkiem, że ten powita ją po niemiecku. Wtedy rozegrała się wstrząsająca, pełna dramatycznego napięcia scena, tak bardzo przypominająca odwiedzin Mickiewicza u papieża. Wtedy naprzeciw moczara Kościoła stał Mickiewicz — bunt w imię człowieka. Tutaj stał polski kapłan, proboszcz zapomnianego zakątka, najwierniejszy syn Kościoła, pył, proch, wychowany w bezwzględny posłuszeństwie dla władzy, równocześnie jednak pełen odpowiedzialności wobec ludu powierzonego jego pieczy.

— Przychodzimy skolatani, udęczeni, prześladowani, po słowo Boże, po pociechę, po promień na długą wędrówkę po mrokach, po pomoc w walce. Kościół jest ostatnim naszym ratunkiem i przystanią.

Miał prośbę, zakłęcie, a te nigdy nie przekonują. A tutaj choćby piorun padł, to nie skruszyłby woli najwyższej, ogłoszonej w imię posłuszeństwa. Więc sekretarz stanu Pacelli nie ustąpił, a tylko po raz drugi powtórzył głosem łagodnym, uświęconym, nie znoszącym sprzeciwu, ale rzucającym na kolana, że papież z wyższych względów przemówił po niemiecku...

Człowiek pozostał głuchy, jeno krzyż na piersiach rozbliskiwał złotem.

**Papież Pius XI przemówił do polskiej pielgrzymki po niemiecku.** Racja stanu okazała się mocniejsza niż Chrystus, niż Golgota, niż cierpienie za ukrzyżowanego człowieka, więc zwyciężyła.

Działo się to w listopadzie 1933 roku, w pół roku po puczu hitlerowskim, grożącym zniszczeniem świata burzeniem ewangelii, rzucającej pożar pod krzyż". (Jan Wiktor, „Twórczość“ 1905).

### PREZENT Z GDAŃSKA

Znany jest również fakt interwencji papieża w roku 1939 w sprawach polsko-niemieckich.

Kiedy polsko-niemiecki konflikt zaostrzał się, w czerwcu 1939 roku zjawił się u prezydenta Mościckiego nuncjusz Cortesi i wręczył mu orędzie papieża. Papież radzi w tym orędziu zabronić prasie polskiej pisać napastliwie o Niemcach, rozpocząć rozmowy z Hitlerem i iść na ustępstwa w sprawie Gdańska.

Orędzie to wysłał papież po uprzednich informacjach, które otrzymał od Hitlera. Papież wiedział o planach Hitlera uderzenia na Polskę, jako pomostu do marszu na Związek Radziecki. Papież miał nakłonić Polskę do ustępstw na rzecz Hitlera i następnie do zawarcia tajnego układu z Niemcami w sprawie wspólnego napadu na ZSRR. Orędzie wyraźnie żądało zachowania tajemnicy.

Znowu akcja na rzecz Niemiec, oczywiście kosztem polskich ziem zachodnich.

22 września 1939 roku, a więc w czasie, gdy jeszcze krwawiła Warszawa, gdy waliły się wieżycy świątyni katolickich, gdy rozpaczliwie bronił się półwysep helmski, włoski organ katolicki „Osservatore Romano“ nawołuje strony walczące do pokoju kompromisowego. „Kompromis“ ten polegać miał na tym, że „oddamy Niemcom to wszystko, czego od nas żądają. Nie tylko więc Gdańsk, ale Bałtyk, Śląsk, Pomorze.

Po klęsce wrześniowej olbrzymia większość Polaków-katolików czekała na głos Watykanu. Spodziewała się, jeśli już nie zdecydowanej akcji interwencyjnej, to przynajmniej słów otuchy i pokrzepienia. Słowa przysły, ale... do narodu niemieckiego.

„Zwracamy naszą miłość ojcowską do wszystkich naszych synów i córek narodu niemieckiego, zawsze nam c'rogiego, wśród którego spędziliśmy długie lata naszego życia, jak i do państw sprzymierzonych, z którymi nas wiążą wdzięczne i miłe wspomnienia...“ (z przemówienia papieża 2.VI.1940).

Za słowami poszły natychmiast czyny. Łamiąc koncordat, papież mianuje Niemca Karola Marię Spletta biskupem diecezji chełmińskiej, a drugiego Niemca Breitingera — arcybiskupem gnieźnieńsko-poznańskim. Nominacje te miały rozwiać nadzieje Polaków na powrót tych diecezji kiedykolwiek do Polski. Co więcej, można twierdzić, że papież przestał myśleć w ogóle o naszej niepodległości.

### „IL TEDESCO“

Pogrom Niemiec hitlerowskich i powrót odwiecznie polskich ziem do macierzy wywołały u papieża serdeczne dla Niemców współczucie. Już w liście pasterskim do Niemców 17 stycznia 1946 roku znajdujemy taki oto ustęp:

„Wszystko to są cierpienia spowodowane bezlitosną wojną. Wojna ta szalała zarówno na wschodzie, jak i na zachodzie Europy, w Afryce i w Azji, ale specjalnie boleśnie dotknęły nas wasze cierpienia, albowiem między wami spędziliśmy tyle lat owocnej pracy. Dla was wszystkich, a głównie dla tych, którzy zostali wypędzeni ze swoich domów i gospodarstw wiejskich i teraz muszą tułać się, błagamy Boga o zmiłowanie w naszych modlitwach“.

A w wigilijnym przemówieniu radiowym z dnia 24 grudnia 1947 roku usłyszeli „umęczeni Niemcy“:

„Któż może ocenić, jak wielkie szkody przynosi ludzkości sprawa wysiedleńców...“

„Zaden z poprzedników papieża Piusa XII nie zasłużył sobie w takim jak on stopniu na przydomek, którym go ochrzciły koła watykańskie: „Il Tedesco“ (Niemiec).

Nie trudno było takie miano otrzymać, jeśli się jeszcze przed wojną, będąc nuncjuszem w Berlinie, powiedziało: „**Milionową rzeszę Polaków w Niemczech należy zgermanizować, a w każdym razie nie należy w jej zgermanizowaniu przeciwdziałać.**“

(Zdzisław Hierowski: „Sprawa kardynała Pacelli“ — Odra, 1948).

Aby ktoś nie sądził, że w linii i sposobach postępowania Piusa XII były jakiegokolwiek wabania, niedomówienia, pomyłki w odniesieniu do sprawy polsko-niemieckiej, papież postanowił z całą wyrazistością naświetlić swój do tej sprawy stosunek i w dniu 1 marca 1948 roku wydał list do wszystkich niemieckich kardynałów, arcybiskupów i biskupów. List ten miał być odpowiedzią na pismo, które biskupi niemieccy z okazji Nowego Roku 1948 do „Il Tedesco“ skierowali.

List ten — to jeszcze jedno łuczywo, które Watykan wkłada w ręce antypolskiego nacjonalizmu niemieckiego. To nie tylko świadoma i prowokacyjna próba podsycania rewizjonistycznych tendencji niemieckich, ale to już wyraźne nawoływanie do nowej wojny.

Po raz pierwszy Pius XII zażądał jawnie i zdecydowanie zwrotu naszych ziem zachodnich Niemcom. Tych ziem odwiecznie polskich, ziem znaczących orłami piastowskimi, sarkofagami Bolków, obyczajami i mową polską, religią nie protestancką ale katolicką, ziem, które olbrzymim wysiłkiem i ofiarną pracą całego narodu w kilka zaledwie lat po największej w historii polodze — zagospodarowaliśmy i związaliśmy z Macierzą.

Tych ziem, z których Hitler bezprzykładnym barbarzyństwem i terrorem chciał uczynić kuźnię i twierdzę najzgorzalszego faszyzmu brunatnego oraz militarną bazę wypadową na Polskę, na Związek Radziecki, na cały Wschód — przeciwko pokojowi, przeciwko ustrojowi sprawiedliwości i twórczego postępu.

Papież Pius XII w liście swym usiłuje przekreślić nasze historyczne prawa do tych ziem i rozgrzeszyć Fryderyka II, Bismarcka i Hitlera.

List przepojony jest tak głęboką miłością papieża do Niemców i gorącą o nich troską, jakiej dotychczas żaden z najbardziej proniemieckich papieży nie okazał.

Naród niemiecki, według tego listu, „wśród niewypowiedzianych doświadczeń i cierpień czasów obecnych ma podwójne prawo do tego, by wiedzieć, że serce i pasterska troska Namiestnika Chrystusa są przy nim blisko“ i dlatego „zawsze ma ojczyznę w wielkim ojcowskim domu Kościoła Katolickiego i w rodzinnej wspólnocie Jego dzieci“.

„Na specjalne uwzględnienie będą zawsze zasługiwali uchodźcy ze wschodu, którzy przymusowo i bez odszkodowania wysiedleni zostali ze swojej ojczyzny na wschodzie i przesiedleni na niemieckie obszary strętowe. Gdy mówimy o nich, to interesuje nas przy tym nietylko prawna, gospodarcza i polityczna strona tego bezprzykładnego w historii Europy postępowania. Tę stronę osądzi historia. Oczywiście obawiamy się, że wyrok jej będzie surowy“.

„Bezprzykładnym postępowaniem“ nazwał papież wysiedlenie Niemców z etnicznie i historycznie polskich ziem w sposób humanitarny, pod opieką lekarzy, pielęgniarek, z bagażami, nazwał tak papież akt sprawiedliwości historycznej, nie akt zemsty, ale gwarancję zabezpieczenia Europy, a głównie Słowiańszczyzny przed nowym zalewem, który papież niedwuznacznie zapowiada, mówiąc, że „wyrok będzie surowy“.

W wyniku tego ogromu nieszczęść „katolicy uchodźcy ze wschodu powinni wiedzieć, że więzy łączące ich dzisiaj z Głową Kościoła są jeszcze silniejsze aniżeli te, które łączyły ich wtedy z jej przedstawicielem“.

Nie powinni się jednak „uchodźcy ze wschodu“ martwić, bo „Bóg wysłucha ich w swoim czasie“.

W taki więc sposób papież wyjaśnia istotę najważniejszych elementów wiary chrześcijańskiej: pokuty, zaślubin i żalu za grzechy.

Usta papieskie nazwały akt sprawiedliwości dziejowej „bezprzykładnym postępowaniem“. Nie znalazły natomiast nazwy, albo widocznie uznały za „przykładne“: burzenie wieżyc polskich, katolickich katedr i kościołów, włączenie pomnika Chrystusa Króla w Poznaniu, wysiedlenie boso, nago, nocą, zimą, w bydzących wagonach, dzieci, kobiet i starców z Zamojskiego, Po-

znańskiego i Pomorza; nie dojrzały tego faktu, że nie ma w Polsce jednej rodziny, w której Niemcy nie zamordowaliby chociaż jednego człowieka.

Tak się jakoś dziwnie złożyło, że w tym samym czasie, kiedy list papieski do biskupów niemieckich odczytywano z ambon wszystkich niemieckich kościołów, do Kalisza zjechali polscy biskupi i księża, byli więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych, by podziękować świętemu Józefowi za szczęśliwy powrót do kraju. W tym samym również czasie Rząd Rzeczypospolitej dekorował tych najdzielniejszych księży, więźniów obozu Dachau, najwyższymi odznaczeniami. Tak się dziwnie złożyło...

List papieski do Niemców wywołał w całym świecie, a w Polsce szczególnie, burzę protestów i oburzenia.

A jaka była reakcja niemiecka?

Natychmiast wysłano do papieża pismo dziękczynne, opatrzone podpisami 5.000 uchodźców skupionych w pobliżu Kolonii.

Natychmiast stworzono katolicką radę uchodźców pod patronatem kardynała Fringsa i specjalnego pełnomocnika papieskiego dla spraw uchodźców, biskupa Ditricha. Rada ta uchwaliła demonstracyjne wprowadzenie do nowego Reichstagu posłów ze Śląska, Pomorza, Poznańskiego i Prus Wschodnich.

Natychmiast w „Reinische Post“ ukazał się plan pielgrzymki do cudownego obrazu Matki Boskiej w miejscowości Werl. Plan ten ma objąć „całą III Rzeszę z terenami wcielonymi do Reichu“. W rozkładzie tym przewidziane są wycieczki z archidiecezji Wrocław, następnie Ołomuniec, w końcu Katowice, Berlin, Gdańsk, Piła, Poznań...

#### LIST DO MIESZKAŃCÓW BERLINA

Nie doczekał się papież, nie doczekali się biskupi niemieccy pielgrzymek z „Posen“, „Breslau“ i „Danzig“.

Aby udowodnić, że „miłość ojcowska do narodu niemieckiego“ nie wygasła ani nie osłabła, wygłasza Pius XII 17 lipca 1949 roku w języku niemieckim przemówienie do mieszkańców Berlina.

I znowu ta sama melodia: biedny, nieszczęśliwy naród, Berlin „dotknięty przez los z apokaliptyczną grozą“, wspomnienia z roku 1926 o „gigantycznie wzrastającym przemyśle Berlina“ (gdzie produkowano V1, V2, „Tygrysy“, „Messerschmidty“), znowu „szczerą miłość“ bliźniego i znowu: „księża pełni samozaparć w tych latach nie dające się opisać nędzy stali u boku wiernych zarówno ludności miejscowej, jak i tej rzeszy wygnanej ze swej ojczyzny“ (die zuwandernden Heimatvertriebene) i znowu: „udzielamy wam wszystkim naszego apostołskiego błogosławieństwa“.

W tym samym dniu (chyba nie przez przypadek?) w Hannoverze w czasie „Tygodnia Prus Zachodnich“ wicepremier Dolnej Saksonii, Gerecke, przemawiał: „Żadna siła świata nie zmusi Niemców do wyrzeczenia się terenu na wschód od Odry i Nysy“.

W tym samym dniu we Friedbergu, w Hesji, odbyła się manifestacja „uchodźców“ niemieckich ze Wschodu, którzy uchwili: „Naród niemiecki ma prawo do dziedzinnej przestrzeni życiowej (Lebenstraum) na Wschodzie“.

*Odbudowa Warszawy — to symbol odbudowy całej Polski*

## POLITYKA REWIZJONIZMU

W tej polityce Watykanu nie ma żadnego nieporozumienia. Jest ona świadomą kontynuacją jego dotychczasowej polityki — polityki popierania wszystkich sił wstecznych, polityki szukania oparcia dla walki z siłami postępu i demokracji.

Światowe ośrodki międzynarodowego wstecznictwa — amerykański imperializm, główna dzisiaj siła światowej reakcji — stawiają w Europie przede wszystkim na odrodzenie szowinizmu niemieckiego. Liczą one — nie bez słuszności — że na ludziach zatrutych przez hitleryzm oprócz można próby umocnienia ogólnoeuropejskiej reakcji. Nienawiść do słowiańskich „podludzi“, zaszczepiona przez Hitlera jego zwolennikom, ma posłużyć amerykańskim imperialistom za narzędzie formowania frontu antyradzieckiego i antysocjalistycznego. Antypolski rewizjonizm nacjonalistów niemieckich jest orężem antyradzieckim i antydemokratycznym. Właśnie dlatego Watykan popiera ten rewizjonizm. Właśnie dlatego chciałby on, by na nasze ziemie zachodnie powrócili Niemcy — powiedzmy nawiasem, w olbrzymiej większości protestanci. Cóż z tego, że katolickie kościoły przyszołoby zamienić na protestanckie kirchy, skoro światowa reakcja miałaby z tego pożytek?

Antypolska polityka Watykanu wynika, jak w przeszłości tak i dziś, z jego polityki pro-reakcyjnej, wstecznej.

Polska jest dziś, jak chyba niejednokrotnie w swej historii, jak była nią w okresie rozbiorów — w obozie wolności, w obozie demokracji, w obozie socjalizmu, Watykan jest w obozie wstecznictwa, w obozie brutalnej, wojującej reakcji, w obozie obrony kapitalizmu.

Stąd zasadnicze przeciwieństwo między interesami Watykanu a interesami Polski, między polityką polską a polityką watykańską.

## KSIĘŻA MÓWIA...

W ślad za tą „słowną“ watykańską akcją rewizjonistyczną idą fakty.

Watykan nie uznając naszych granic na Odrze, Nysie i Bałtyku, nie zamianował dotychczas na tych terenach biskupów polskich. W następstwie zaś tego episkopat polski nie mianuje tam proboszczów polskich.

Ten stan podtrzymywanej siłą i sztuką przez Watykan i episkopat polski „tymczasowości“ naszych ziem zachodnich nie spotkał się z aprobatą polskich mas katolickich i części kleru polskiego na ziemiach nad Odrą i Nysą. Świadczą o tym wymownie wypowiedzi szeregu księży i wiernych katolickich.

Do prymasa polski, ks. Wyszyńskiego napływają zbiorowe prośby o zamianowanie stałych biskupów i proboszczów. Prośby te zamieszcza stale prasa katolicka w Polsce.

Ks. Zonn Aleksander z najdalej na Zachód wysuniętej parafii z pow. Zgorzelec oświadczył:

„Nieuregulowanie dotychczas sprawy administracji kościelnej tutaj u nas, na prastarych ziemiach polskich, jest oburzające. Gdy przyjechałem na te tereny w roku 1946, proboszczem był Niemiec, a ja wikariuszem, którym też pozostałem oficjalnie do dziś. Obowiązkiem wszystkich Polaków a przede wszystkim nas księży,

jest domagać się, aby stan ten został jak najprędzej zlikwidowany.

Ostatnie przemówienie papieża do Niemców w języku niemieckim bardzo nas boli, jako księży i oburza, jako Polaków. Zamiast pracować nad pogodzeniem narodów, Watykan używa autorytetu Kościoła dla podjudzenia hydry niemieckiej, w której dotychczas tkwi jad hitlerowski“.

Ks. dziekan Szczęsny Józef z Milicza (Dolny Śląsk):

„...Jako człowiek i jako Polak muszę wypowiedzieć to, co czuję. Według mego zdania, ogromna większość księży, związana z ludem, błogosławi rząd Polski Ludowej. Jest po temu wiele powodów. Przecież obiektywnie patrząc, widzimy osiągnięcia i troskę rządu o obywateli, a także o to, że naszą pracę duszpasterską nie tylko wykonujemy bez przeszkód, ale doznajemy od rządu nieustannej pomocy. W Polsce wolno być wierzącym i niewierzącym“.

Ksiądz Stanisław Dąbrowski, proboszcz parafii Budzów, pow. ząbkowickiego (Dolny Śląsk):

„Niepodległość naszego Państwa jest faktem. Nasz naród umacnia ją codziennie na każdym kroku. Dzięki prawdziwej niepodległości, którą uzyskaliśmy, po raz pierwszy w dziejach Polski obserwujemy postępujące z każdym dniem zmiany na lepsze. Jako syn ludu, który przeżył dzieciństwo w warunkach nędzy (ojciec przez 36 lat był robotnikiem w warsztatach kolejowych w Skierzniewicach), dzisiaj stwierdzam olbrzymią, nieznaną przedtem, troskę o dobro dziecka, o urządzenia socjalne, o dobrobyt prostego człowieka. Dobrobyt ten buduje się w Polsce na zdrowych podstawach dzięki ofiarnej pracy milionów jej obywateli.

Piękne osiągnięcia Polski Demokratycznej zawdzięczamy najlepszym synom narodu polskiego, którzy w okresie okupacji pierwsi chwycili za broń, a teraz najofiarniej pracują nad dziełem odbudowy. Grozenie tym ludziom klątwą uważam za wrogi akt w stosunku do odrodzonego Państwa Polskiego i jako duchowny Polak oświadczam wyraźnie, że uchwały Watykanu w sprawie ekskomuniki nie wprowadziłbym w życie i uważam, że podobnie powinni postąpić wszyscy księża demokracji. Nie możemy występować przeciw własnemu państwu i własnemu ludowi“.

Ks. Szemraj z Wrocławia:

„Boli nas niewymownie, że w okresie najkrwawszych zmagania z okupantem hitlerowskim, kiedy tysiące Polaków, w tym i księża, ginęli w obozach i krematoriach hitlerowskich, nie doszły do nas słowa pociechy od Najmiejstnika Chrystusowego, a dziś Ojciec Święty przemawia do naszych katów z całą życzliwością i w ich języku“.

Ks. Franciszek Szatkowski, prefekt Męskiej Szkoły Zawodowej w Gliwicach:

„Ubolewam, że do dnia dzisiejszego nie została załatwiona sprawa stałej administracji kościelnej na ziemiach zachodnich. Uważam, że sprawa ta powinna być jak najszybciej załatwiona, ponieważ jest ona związana zarówno z dobrem wiary, jak i z sytuacją księży na tych ziemiach“.



Ks. Pasternak (na ostatnim Kongresie Bojowników o Wolność i Demokrację):

„Nasze serca polskie i kapłańskie radują się, że wróciły przastare ziemie do macierzy polskiej. I my, kapłani - Polacy uważamy to nie za stan tymczasowości, a uważamy za fakt dokonany i nieodwołalny.

Każdy z nas Polaków ma tę świadomość, że zanim stał się katolikiem, to już urodził się jako Polak. Nasze serca kapłańskie wyczekują, kiedy tereny odzyskane otrzymają stałych duszpasterzy, kiedy ten koszmar nie-normalny, ta forma tymczasowości zniknie. Potrzeba

nam stałych biskupów, biskupów ordynariuszów i stałych proboszczów“.

I wiele, wiele innych podobnych głosów.

Głosy te dowodzą, że niemały odłam duchowieństwa polskiego, jak i przeważająca liczba społeczeństwa, rozumiały politykę papieską odnośnie naszych ziem zachodnich.

Głosy te dowodzą, że wierzący i praktykujący katolicy polscy zdecydowanie wybrali już jedynie słuszną i zdrową drogą: z Polską Ludową i Rządem Ludowym ku lepszemu i jaśniejszemu jutru, ku socjalizmowi.

## B. ZAMOŚCIK.

# Uwagi o plenarnych posiedzeniach rad narodowych

Należyte przygotowanie i właściwe przeprowadzenie plenarnego posiedzenia rady narodowej to poważne zadanie, będące obowiązkiem prezydium i przewodniczącego rady.

Obowiązek ten na ogół jest traktowany powierzchownie i zajmuje w pracach prezydium dość poślednie miejsce, a często jest traktowany jako czynność czysto formalna.

A tak być nie powinno. Rada narodowa bowiem na plenarnym posiedzeniu uchwała budżet, plany — inwestycyjny i gospodarczy, udziela lub odmawia absolutorium organowi wykonawczemu, omawia sprawozdania z działalności władz, urzędów, instytucji, ustala wytyczne pracy dla Związku Samorządowego, wybiera prezydium, powołuje komisje, składa sprawozdania wobec ogółu ludności pracującej.

Ważnym elementem plenarnego posiedzenia jest wybór miejsca, w którym ma odbyć się posiedzenie plenarne. Winna to być obszerna sala, mogąca pomieścić nie tylko radnych, ale możliwie najliczniej przedstawicieli społeczeństwa (zarówno w mieście jak i na wsi).

Szczególnie w odniesieniu do posiedzeń sprawozdawczych należy wyjść z czterech ścian sali fabryk, na większe majątki P.G.R., — do większych skupisk robotniczych, na wieś. Odbywać zebrania w różnych punktach terenu swego działania.

Ale by zapewnić ludziom pracy udział w posiedzeniach plenarnych należy zawczasu i w odpowiedni sposób powiadomić ich (najlepiej przez ogłoszenie — plakaty) o miejscu, terminie i porządku mającego odbyć się posiedzenia.

Należy także uwzględnić ogłoszenie o posiedzeniu plenarnym rady w widoczny sposób w miejscowej prasie oraz przez radio. Radni winni być powiadomieni w przepisowym terminie oddzielnie.

Do najważniejszych czynności należy ułożenie porządku obrad z uwzględnieniem zasadniczych warunków:

1. Należy umieścić wszystkie sprawy, wymagające w danym czasie rozpatrzenia, lub decyzji plenum,
2. Nie należy jednak przeładować porządku obrad gdyż sprawy będą z konieczności załatwiane raczej formalnie lub pobieżnie,
3. Każde zagadnienie i sprawa winny być referowane bądź przez członka prezydium, bądź przez członka właściwej komisji radzieckiej, a nie przez urzędników

biura prezydiального, każde zaś sprawozdanie z działalności władz, urzędów itp. — składane przez szefa odnośnego urzędu. Sprawy winny być referowane, gdyż monotonne odczytywanie tasiemcowych sprawozdań, czy kolumn suchych cyfr nikomu nic nie daje i nie pozwala na przeprowadzenie dyskusji. Radni muszą mieć w sposób przystępny, treściwy, ale wyczerpujący przedstawioną każdą sprawę, którą mają rozpatrywać i decydować. Jest rzeczą pożądaną, by każde zagadnienie fachowe lub sprawozdanie urzędowe było przed złożeniem na plenum uprzednio rozpatrzone i ocenione przez właściwą komisję oraz przyjęte przez prezydium rady. Wszystkie ważniejsze, szczególnie o ogólnym znaczeniu, zagadnienia i sprawozdania, wnoszone na plenarne posiedzenia, winny być dokładnie opracowane przez właściwą komisję. Komisja winna bądź sama, bądź poprzez prezydium zasięgnąć (drogą ankiety, wywiadu itp.) opinii zainteresowanych miarodajnych instytucji, czy organizacji (Partie polityczne, Związki Zawodowe, Samopomoc Chłopska, Spółdzielczość, Liga Kobiet, Z.M.P. itp.), a nawet poszczególnych wybitnych terenowych działaczy politycznych, gospodarczych i społecznych. Uzyska się w ten sposób szersze naświetlenie danego zagadnienia nie tylko od strony czynnika oficjalnego, ale i od strony zainteresowanych. Zastosowano to już w praktyce z dobrym wynikiem.

4. Zagadnienia i sprawy powstałe lub wykonywane tylko w danym okresie „sezonowe“ winny być wnoszone na najbliższe zwyczajne posiedzenie, a o ile sprawa tego wymaga na nadzwyczajne posiedzenie. W każdym razie wszystkie aktualne i ważne zagadnienia polityczne, społeczne, czy gospodarcze winny być rozpatrywane przez radę, której nie można pozbawiać prawa, względnie zdejmować z niej obowiązków zajmowania się sprawami, którymi żyje ogół społeczeństwa w danym okresie.

5. Wszystkie ważniejsze sprawy, wymagające większego rozpracowania winny być w odpowiednim czasie przesłane do zaznajomienia się klubom radnych.

Obrady winny być prowadzone w sposób sprężysty — nie należy dopuszczać do rozwlekłych i powtarzających się wypowiedzi, ale należy dać możliwość szerokiego wypowiedziania się na dany temat każdemu radnemu, szczególnie w sprawach ważnych, zapytań, interpelacji.

Nie należy poprzestawać na „deklaracjach klubowych“, a wciągać ogół radnych do rzeczowej dyskusji i krytycznej oceny.

K. SOBOTKA

## Zestawienia statystyczne budżetów samorządowych

Zastosowane w związkach samorządowych w związku z nowelizacją przedwojennych przepisów budżetowych nowe schematy: budżetu administracyjnego, budżetów zakładów i przedsiębiorstw komunalnych nie tylko ujednoliciły dotychczasową formę budżetowania, lecz i spowodowały zmianę wypełnianych dotychczas przez związki samorządowe zbiorczych zestawień statystycznych.

Rozesłane przy okólniku Kancelarii Rady Państwa z dnia 8 sierpnia r. b. nr 53 formularze, które związki samorządowe obowiązane są wypełnić na podstawie uchwalonych i zatwierdzonych budżetów na rok 1950, obejmują 6 różnych zestawień, a mianowicie: nr 1 — zestawienie wydatków i dochodów zwyczajnych budżetu administracyjnego, nr 2 — zestawienie wydatków i dochodów inwestycyjnych budżetu administracyjnego, nr 3 — zestawienie wydatków i dochodów zwyczajnych zakładów i urzędzeń, nr 4 i 4a — zestawienie nakładów i dochodów przedsiębiorstw samorządowych, nr 5 — zestawienie budżetu w układzie przekrojowym, nr 6 — zestawienie ilości etatów pracowniczych według budżetów administracyjnych, budżetów zakładów oraz planów finansowych przedsiębiorstw samorządowych.

Zestawienia nr 1 i 2 zastępują dotychczasowe zestawienia nr 1 i 2. Oba zestawienia zostały rozbudowane w stosunku do poprzednich, gdyż obejmują wydatki i dochody zwyczajne (nr 1) oraz inwestycyjne (nr 2) według poszczególnych rozdziałów budżetu, dzięki czemu umożliwią orientację władzom nadzorczym nad samorządem w rozbudowie i kierunkach gospodarki samorządowej w r. 1950.

Sposób wypełnienia obu zestawień nie nasuwa uwag.

W pierwszym wierszu zestawienia nr 2 należy podać liczbę tych związków samorządowych, które posiadają budżety inwestycyjne na rok 1950.

W § 203 zestawienia nr 2 należy wstawić tę część ekwiwalentu pieniężnego wzamian świadczeń szarwarkowych, jaka jest przeznaczona w budżetach na inwestycje; reszta ekwiwalentu pieniężnego ze świadczeń w naturze, przeznaczona na wydatki zwyczajne budżetu, powinna być zamieszczona w rozdziale 31 zestawienia nr 1 (dochody zwyczajne).

Oczywiście pełnego wymiaru świadczeń w naturze nie należy obejmować budżetem administracyjnym, lecz osobno planem świadczeń w naturze.

W końcu zestawienia nr 2 należy dodać § 204 pod nazwą „Nieprzewidziane dochody na cele inwestycyjne“, w którym trzeba zamieścić różnicę między wyznaczonym limitem środków własnych na inwestycje, a realnymi dochodami własnymi na cele inwestycyjne w chwili układania budżetu.

Zestawienie nr 3, obejmujące wydatki i dochody zwyczajne zakładów i urzędzeń komunalnych, pod względem układu w zasadzie nie uległo żadnym zmianom w porównaniu z dawnym zestawieniem nr 3.

Wyodrębnione w osobne grupy budżety teatrów, bibliotek muzeów oraz gimnazjów i liceów zostały obec-

nie skasowane w związku z ogólną akcją przekazywania w roku bieżącym tych zakładów Państwu względnie obejmowania wydatków i dochodów bibliotek brutto budżetem administracyjnym.

Te nieliczne zakłady, jakich Państwo w r. b. nie zdąży przejąć, oraz zakłady zaopatrzenia wewnętrznego powinny być zamieszczone w grupie „Inne zakłady i urzędzenia“ zestawienia nr 3. Na odwrócie tego zestawienia należy wyliczyć według nazwy, jakie inne zakłady i urzędzenia związek samorządowy prowadzi (uwaga do rubryki 18).

Wobec przyjęcia zasady, że inwestycje zakładów i urzędzeń w r. 1950 są przeprowadzane wyłącznie przez administracyjny budżet inwestycyjny, z pominięciem budżetów zakładów i urzędzeń — odpadło dawne zestawienie nr 5.

Zestawienia nr 4 i 4a (rozdzielone na dwa ze względu na większą ilość wyodrębnionych w osobne grupy przedsiębiorstw), obejmujące nakłady i dochody przedsiębiorstw samorządowych, są właściwie powtórzeniem danych, zawartych w dotychczasowych zestawieniach nr 4 i 6. Nazwy rubryk zostały dostosowane do nowego schematu planu finansowego, jaki przedsiębiorstwa mają wprowadzić w r. 1950.

Zestawieniami tymi należy objąć wydatki i dochody **wszystkich przedsiębiorstw komunalnych o budżetach wyodrębnionych** bez względu na to, czy wprowadziły u siebie plan finansowy, czy też budżet na rok 1950 ułożyły według starych wzorów.

Na odwrotnej stronie zestawienia nr 4a należy wyszczególnić według nazwy, jakie „Inne przedsiębiorstwa“ zostały zamieszczone w rubrykach 23 — 32.

Zestawienie nr 5, obejmujące budżet w układzie przekrojowym (t. zw. przekrojówka) przed wypełnieniem wymaga uprzedniego posegregowania wydatków i dochodów zwyczajnych budżetu administracyjnego, a mianowicie:

a) w odrębną grupę zostały wydzielone wydatki osobowe ogólnoadministracyjne.

Wydatki te, oznaczone we wzorowym schemacie budżetu paragrafami 000, 200, 300, 400, 500, 600, 700, 800, powinny być rozmieszczone odpowiednio w kolumnach pionowych 10 i 12 — 18 zestawienia nr 5;

b) W odrębną grupę zostały wydzielone wydatki osobowe pracowników tenenowych.

Wydatki te należy rozmieścić w sposób następujący: Kolumna pionowa 12 zestawienia nr 5 winna objąć kredyty, zamieszczone w paragrafach budżetu 210, 230, 240, 250, 260, 270. Kolumna pionowa 13 obejmuje wydatki osobowe, figurujące w paragrafie 310 budżetu. Kolumna pionowa 14 obejmuje wydatki osobowe figurujące w paragrafach 410, 420, 430, 450, 470 budżetu. Kolumna pionowa 15 obejmuje wydatki osobowe figurujące w paragrafie 510 budżetu. Kolumna pionowa 16 obejmuje wydatki osobowe, figurujące w paragrafie 610 budżetu. Kolumna pionowa 17 obejmuje wydatki osobowe, figurujące w paragrafach 710, 720, 830 budżetu.

Kolumna pionowa 18 obejmuje wydatki osobowe, figurujące w paragrafach 810, 830, 850, 860 budżetu.

Obie wymienione wyżej grupy wydatków stanowią t. zw. fundusz płac w budżetach samorządowych.

c) Trzecią wspólną grupę w zestawieniu nr 5 stanowią wydatki rzeczowo-biurowe i administracyjno-gospodarcze budżetu.

Wydatki zamieszczone w paragrafie 001 budżetu, należy zamieścić w kolumnie pionowej 10 zestawienia.

Do kolumny pionowej 14 należy zamieścić kredyty z paragrafów 411, 421, 431, 451 i 471 budżetu.

W kolumnie 15 powinny znaleźć się wydatki, objęte paragrafem 511 budżetu.

W kolumnie 16 — zamieścić należy wydatki z paragrafu 611 budżetu.

W kolumnie 17 — z paragrafów 711, 721 i 731 budżetu.

W kolumnie 18 — 12 paragrafów 811 i 801 budżetu.

d) Dalszą grupę zestawienia nr. 5 stanowią pozostałe wydatki ogólnoadministracyjne.

Kredyty na podróże służbowe i przejazdy, przewidziane w paragrafach 002, 202, 302, 402, 502, 602, 702, 802 budżetu, należy kolejno zamieścić w kolumnach pionowych 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18 zestawienia.

Kredyty na własne środki lokomocji przewidziane w paragrafach 003, 203, 303 budżetu, należy zamieścić w kolumnach pionowych 10, 12, 13 zestawienia.

Kredyty na szkolenie własnych pracowników, przewidziane w paragrafach 004, 204, 304, 404, 604, 804 budżetu należy zamieścić w kolumnach pionowych 10, 12, 13, 14, 16, 18 zestawienia.

Przewidziany w paragrafie 005 kredyt na wydawnictwa własne oraz w paragrafie 006 kredyt na koszty specjalne, związane z wymiarem, poborem i egzekucją danin publicznych, należy zamieścić w kolumnie pionowej 10 zestawienia.

e) Grupa wydatków, związanych z działalnością rady narodowej i jej organów, objęta rozdziałem 01 budżetu, powinna być zamieszczona w kolumnie 10 zestawienia nr 5.

Również w kolumnie 10 zestawienia powinny być zamieszczone wydatki na emerytury.

f) Grupa kredytów, przewidzianych na subwencje w rozdziałach 23, 43, 53, 63, 73, 83, 93, budżetu powinna być rozmieszczona kolejno w kolumnach pionowych 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19 zestawienia nr 5.

g) Grupa „Inne wydatki“, przewidziane w rozdziałach 29, 39, 49, 59, 69, 79, 89, 99 budżetu, powinna być rozmieszczona kolejno w kolumnach pionowych 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19 zestawienia nr 5.

h) Ostatnia grupa kredytów w zestawieniu nr 5 pod nazwą: „Wydatki celowe“ obejmujące różnicę między ogólną sumą wydatków zwyczajnych budżetu, a sumą grup wyliczonych wyżej w punktach a — g. Wydatki celowe w zestawieniu zostaną rozmieszczone odpowiednio w kolumnach pionowych 10 — 19 i będą w każdej

kolumnie stanowić dopełnienie do ogólnej sumy działów od 0 do 9, a w kolumnie 8 — dopełnienie do ogólnej sumy wydatków zwyczajnych budżetu.

\*

Poszczególne grupy dochodów zwyczajnych należy zamieszczać w odpowiedniej kolumnie pionowej zestawienia, przeznaczony dla danego działu budżetu, np. zwroty — w kolumnie 11, podatki — w kolumnie 14, ekwiwalent gotówkowy ze świadczeń w naturze — w kolumnie pionowej 13 itd.

Kolumna pionowa 8 „Ogółem“ stanowi dla wydatków i dochodów podsumowanie kolumn pionowych 10 — 19.

Wypełnienie kolumny pionowej 6 i 7 w zestawieniu nr 5, przeznaczony dla budżetu na rok 1949, nie jest konieczna; wystarczy wpisać do kolumny 6 ogólną sumę wydatków i dochodów zwyczajnych budżetu na rok 1949.

Do kolumny pionowej 20 zestawienia nr 5 należy wpisać sumę wydatków i dochodów zwyczajnych wszystkich zakładów i urzędów, posiadających odrębne budżety wydzielone na rok 1950; przy czym wydatki i dochody tych zakładów należy odpowiednio pogrupować w grupy, wymienione w kolumnie 5 zestawienia dla budżetu administracyjnego.

Pożądaną jest, aby zestawienie nr 5 było wklejone do budżetu administracyjnego i stanowiło jego część składową.

Zestawienie nr 6 ilości etatów pracowniczych zastępuje z drobnymi zmianami dawne zestawienie nr 9. W zestawieniu tym należy zamieścić wszystkich pracowników, zatrudnionych w związkach samorządowych zarówno umysłowych, jak i fizycznych, pobierających wynagrodzenie według grup uposażenia względnie ryczałtowo. Nie należy tym zestawieniem obejmować robocizny, płatnej z kredytów rzeczowych budżetu zwyczajnego oraz inwestycyjnego.

Omówionych 6 tablic po wypełnieniu i nadesłaniu przez wszystkie związki samorządowe posłuży do sporządzenia zestawień zbiorczych o budżetach samorządowych na rok 1950 w skali całego kraju.

Zestawienia zbiorcze, obejmujące budżet administracyjny samorządu terytorialnego, budżety zakładów i urzędów oraz plany finansowe przedsiębiorstw komunalnych, wejdą do budżetu państwowego na rok 1950 jako jego część składową.

Wymaga to dotrzymywania przez wszystkie związki samorządowe terminów 10 sierpnia, 10 września i 15 października, wyznaczonych w okólniku Kancelarii Rady Państwa z dnia 4 lipca r. b. nr 47 na uchwalanie i zatwierdzanie budżetów oraz wypełnienie i przesłanie władzom nadzorczym zestawień zbiorczych.

Wydziały wojewódzkie i powiatowe powinny dokładnie skontrolować otrzymane zestawienia i dopilnować, aby cały materiał statystyczny opracowany był dokładnie i bez błędów. Krótki okres czasu, jaki pozostaje Kancelarii Rady Państwa na opracowanie tych materiałów, nie pozwala na prowadzenie ze związkami samorządowymi korespondencji, wyjaśniającej ewentualne niedokładności w otrzymanych zestawieniach.

## Z żałobnej karty

### Pamięci ks. Mariana Borowca

W dniu 31.12.1944 — na 6 plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej w Lublinie, po zagajeniu, wygłoszonym przez ob. Prezydenta K.R.N. — jako pierwszy przemawiał poseł ks. Marian Borowiec. Występując w imieniu obradującego w tym czasie w Lublinie Kongresu Chłopskiego — żądał przekształcenia PKWN w Rząd Rzeczypospolitej. „Trzeba stworzyć prawdziwie demokratyczny rząd, demokratyczną szkołę, przede wszystkim prawdziwie demokratyczne wojsko“. Oklaskami i okrzykami „Niech żyje patriotyczne, demokratyczne duchowieństwo!“ — zareagowała sala na jego przemowę.

Dwukrotnie jeszcze w ciągu tej sesji zabierał ks. Borowiec głos. Nawoływał do czujności klasowej na odzinku spółdzielni wiejskich, „do których weszły elementy wrogie. Te elementy spowodowały nieufność mas chłopskich do spółdzielczości. Z powodu nieczystych machinacji kierowników tych instytucji chłopci musieli często dziesięciokrotnie dopłacić do swych zadeklarowanych udziałów. Apeluję do Rządu Tymczasowego, aby już dzisiaj stworzył ogólny plan odbudowy życia gospodarczego, prawdziwie demokratycznego“. Występował przeciwko przerostom biurokratycznym, apelując do urzędników, aby właściwie ustosunkowali się do obywateli. „Do tych spraw trzeba podchodzić z sercem, trzeba po ludzku udzielić mu rady, dostarczyć papieru i atramentu. Trzeba pamiętać, że „vox populi — vox Dei“.

Dla ks. Borowca przez całe życie był właśnie głos ludu — głosem bożym; tej zasadzie służył całym swoim postępowaniem. Wyszedł z ludu — będąc synem chłopca z podkarpackiej wioski Budziwój — i nigdy tej łączności z ludem nie zatracił. Jako radykalny działacz chłopski już w latach międzywojennych dwukrotnie kandydował na Sejm, w czasie okupacji współdziałał z ruchem chłopskim a natychmiast po wyzwoleniu przystąpił do budowania Polski Demokratycznej. Był posem do Krajowej Rady Narodowej, do Sejmu Ustawodawczego R.P. był przewodniczącym Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie, członkiem Rady Naczelnej Stronnictwa

Ludowego i Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej. Za zasługi został odznaczony orderem Polski Odrodzonej III kl. W hierarchii kościelnej tylko nie wyszedł poza godność wikarego. Tak czynny udział w pracach społeczno-politycznych nie podobał się kurii biskupiej w Przemyślu, która z ks. Borowcem była w stałym konflikcie. Ten śmiały i postępowy kapłan, przykład godny naśladowania przez wszystkich duchownych, czujących po polsku, zmarł 27 sierpnia 1949 r. w szpitalu rzeszowskim.

30 sierpnia odbył się pogrzeb ks. Borowca w rodzinnej wiosce, w Budziwoju. Jak dzielnego budowniczego Polski Ludowej straciliśmy w jego osobie — świadczy charakter Jego pogrzebu, świadczą licznie zebrani nad trumną towarzysze i przyjaciele, świadczą gorące i tętniące rytmem nowego życia słowa przemówień okolicznościowych nad mogiłą zmarłego. Przemawiał pos. Ozga-Michalski, sekretarz NKW SL, podkreślając, że postać ks. Borowca przejdzie do historii ruchu ludowego i dopełni szeregu takich bojowników o sprawę ludu, reformatorów i demokratów, jak ks. Kołontaj, ks. Staszic i kapłan rewolucjonista — ks. Ściegienny. Mówca podkreślił, że wieś Budziwój dała Polsce Ludowej kilkunastu lekarzy, 50 nauczycieli i 20 księży. Żaden z nich jednak nie żył się tak dalece z wioską rodzinną i nie pielęgnował w sobie przywiązania do niej, a w stałej trosce o jej los — nie walczył tak wytrwale o dobro ludu polskiego.

Dalej zabrali głos: przewodniczący Woj. R.N. Rzeszowskiej, preze Zarządu Woj. S.L. i 82-letni chłop z Budziwoja, Antoni Bomba — dwukrotny poseł do parlamentu austriackiego, najbliższy przyjaciel i współpracownik ks. Borowca.

28 sztandarów partii politycznych i organizacji społecznych pochyliło się nad mogiłą kapłana — patrioty, działacza i bojownika, który swym życiem wskazał, jak można i należy sprawy Kościoła godzić z potrzebami i celami Polski Ludowej.

### Władysław Gromkowski

W ostatnim okresie śmierć spowodowała jeszcze jedną wyrwę w szeregach działaczy Polski Ludowej. W Zakopanem zmarł po ciężkiej chorobie, w dniu 31 sierpnia 1949 r. — ob. Władysław Gromkowski, członek Woj. R. N. w Krakowie, członek P.R.N. w Nowym Targu i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Zakopanem.

Władysław Gromkowski, urodzony w 1886 we wsi Baranów, pow. Puławy, w rodzinie biednych rolników, z braku środków materialnych kształcił się jako samouk. Świadom ogromu krzywdy społecznej proletariatu prowadzi ożywioną działalność w ruchu rewolucyjnym, wstępując w szeregi S.D.K.P. i L. — a po roku 1918 do Komunistycznej Partii Polski. W okresie okupacji hitlerowskiej jest członkiem ruchu oporu w organizacjach lewicowych; po wyzwoleniu kraju wszystkie siły poświęca na zorganizowanie Polskiej Partii Robotniczej na Podhalu.

W pierwszym okresie po powołaniu do życia rad narodowych Władysław Gromkowski bierze udział w orga-

nizowaniu Miejskiej Rady Narodowej w wyzwolonym od okupanta Zakopanem.

Dzięki niestrudzonej pracy zyskuje popularność i uznanie społeczeństwa, które wysunęło Go na stanowisko Przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Zakopanem. Nadto pełni funkcję członka P.R.N. w Nowym Targu, a od 27. 2. 1947 członka Woj. R. N. w Krakowie.

Mimo podeszłego wieku i atakującej organizm choroby, bierze żywy udział w społecznym i gospodarczym życiu Podhala, pełniąc funkcję przewodniczącego Związku Samopomocy Chłopskiej, prezesa Zarządu Gm. Spółdz. Sam. Chł., przewodniczącego T-wa Teatrów i Zespołów Regionalnych; jest członkiem Zarządu T-wa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz Rady Nadzorczej P.Z.G.S. w Nowym Targu.

W zmarłym ob. Władysławie Gromkowskim całe społeczeństwo Podhala traci wypróbowanego i zasłużonego działacza i przyjaciela ludu pracującego.

## Z działalności wojewódzkich rad narodowych w II kwartale 1949 r.

Z nadsyłanych do Kancelarii Rady Państwa sprawozdań z działalności Woj. R. N. w II kwartale, poniżej podaje się uwagi dotyczące stanu organizacji i prac wyżej wspomnianych rad w tym okresie.

**1. Skład osobowy rad.** Skład socjalny Woj. R. N. w wielu wypadkach jest nadal wadliwy. W dalszym ciągu utrzymuje się znaczna przewaga ilościowa pracowników umysłowych. Według danych na 30.VI br., na 1832 członków Woj. R. N. robotników było 278, rolników 156, a 1193 pracowników umysłowych.

Szczególnie niekorzystnie układa się ten stosunek w Woj. R. N. w Olsztynie (2 robotników i 2 rolników), w Białymstoku (5 robotników i 6 rolników), i Gdańsku (6 robotników i 5 rolników). Woj. R. N. we Wrocławiu liczy tylko 3 robotników. Woj. R. N. w Katowicach ma w swoim składzie mniej robotników (17) niż Woj. R. N. w Poznaniu (32).

Woj. R. N. w Bydgoszczy podaje, że na 85 pracowników umysłowych Rada liczy 8 rolników i 11 robotników.

Zbyt urzędniczy wydaje się skład Komisji Oświatowej Woj. R. N. w Lublinie, gdzie na 9 członków jest 1 prof. uniwersytetu, 2 dyrektorów gimnazjum i 4 urzędników kuratorium lub inspektoratu.

Daje się zaobserwować zbyt mała ilość bezpartyjnych w radach. Na 1832 członków Woj. R. N. bezpartyjnych jest zaledwie 64, przy czym po 1 bezpartyjnym mają Woj. R. N. Warszawska, Kielecka i Rzeszowska.

Wadliwy skład posiada Woj. R. N. w Łodzi w której 48 członków — to stali mieszkańcy Łodzi.

Jeszcze nadal za mało jest w radach kobiet. W MRN w Warszawie zasiadają już 22 kobiety, w Warszawskiej Woj. R. N. — 20, w MRN w Łodzi — 10. W radach narodowych województwa warszawskiego zasiada 272 kobiety.

**2. Planowanie pracy i realizacja planów.** Prace w większości Woj. R. N. w II kwart. były planowane. Nie były to jeszcze konkretne plany pracy, jednak działalność tych rad opierała się na uchwałach, wytyczających kierunki zadań. Dokładniejsze plany miały Woj. R. N. w Olsztynie, Katowicach i Krakowie. Woj. R. N. w Olsztynie opracowała wytyczne prace niższych rad, które były z kolei podstawą dla szczegółowych planów pracy, uchwalanych przez te rady.

Nie zawsze plany pracy były realizowane. Szczególnie dotyczy to wykonania planów komisji. Kom. Kontroli MRN w Łodzi zaplanowała na II kwart. 34 kontrole, a wykonała 24, przy czym plan pracy był zapewne niestaranie opracowany, jeżeli członkowie tej komisji mogli brać udział w 44 kontrolach nieobjętych planem.

MRN m.st. Warszawy miała uchwalić plan pracy na III kwartał na posiedzeniu sierpniowym — jednak w projektowanym porządku obrad na sierpień również brak tego punktu.

**3. Kontakt z terenem przewodniczących rad i członków prezydium.** W II kwart. wojewódzkie rady narodowe pogłębiły kontakt z terenowymi radami. Utrzy-

mywał się on w formie udziału członków prezydium lub członków rady w posiedzeniach plenarnych rad niższych, bądź przez odbywanie konferencji przewodniczących rad jak i komisji. W wielu wypadkach w teren wyjeżdżali przewodniczący rad. Przeciętna miesięczna ilość wyjazdów przewodniczących Woj. R. N. w Kielcach i Rzeszowie wynosiła 12.

Prawie wszystkie prezydium Woj. R. N. podzieliły prace pomiędzy swych członków. Podział nastąpił w ten sposób, że poszczególni członkowie mają albo pieczę nad pewnymi zagadnieniami (Woj. R. N. Białystok), albo pewnym terenem (Woj. R. N. Poznań, Olsztyn, Łódź). Nie zawsze jednak praca wynikająca z tego podziału jest realizowana. — Jeden z członków Prez. Woj. R. N. w Katowicach, mając nadzór nad 1 MRN i 3 PRN w II kwartale „nie przeprowadził żadnej lustracji ani też żadnego wyjazdu w teren“.

Prezydium Warszawskiej Woj. R. N. dla przeprowadzenia kontroli oraz instruktażu w GRN w miesiącu maju br. delegowało w teren 56 członków Woj. R. N.

**4. Szkolenie działaczy rad.** W okresie sprawozdawczym wszystkie prezydium Woj. R. N. prowadziły szkolenie tak członków rad jak i komisji. Intensywną akcją szkoleniową prowadziły m. in. województwa: gdańskie, szczecińskie wrocławskie i łódzkie. Na terenie województwa wrocławskiego odbyło się 99 odpraw szkoleniowych przy obecności 2722 osób: na terenie woj. szczecińskiego przeszkolono 2472 osoby, a łódzkiego 2104.

W ramach akcji szkoleniowej Woj. R. N. w Bydgoszczy wydała zalecenie wygłaszania na plenarnych posiedzeniach PRN krótkich referatów na tematy aktualne, zaczerpnięte z dwutygodnika „Rada Narodowa“.

**5. Prace Prezydium.** Należy podkreślić, że mimo licznych jeszcze braków, poziom prac prezydium nieco się podniósł.

W pracach ich nastąpiło niewątpliwie ożywienie, nawiązały one ściślejszy kontakt z terenem i łączność z partiami politycznymi. Niemniej jednak były i braki. Prezydium Woj. R. N. w Krakowie nie dopilnowało aby PRN tego województwa odbyły posiedzenia plenarne w ustawowej ilości. W województwie krakowskim 5 PRN w II kwartale odbyło tylko po 1 posiedzeniu plenarnym, a 6 po 2 posiedzenia. Nie wszyscy również członkowie prezydium Woj. R. N. w równie aktywny sposób pracowali na odcinku rad narodowych. Jeden z członków prezydium Woj. R. N. w Katowicach w II kwartale był nieobecny na 13 posiedzeniach Prezydium, a drugi na 10 posiedzeniach. Na barkach Przewodniczącego PRN w Cieszynie musi widocznie spoczywać cała praca tej rady, jeżeli PRN w Cieszynie w maju nie odbyła posiedzenia „z powodu urlopu przewodniczącego“.

**6. Działalność plenum.** W okresie I półroczu br. Woj. R. N. w Krakowie i Lublinie odbyły tylko po 3 posiedzenia plenarne — w tym samym czasie Woj. R. N. w Katowicach odbyła 8 posiedzeń, w Olsztynie — 7. Na posiedzeniach plenarnych frekwencja nadal niedo-

stateczna. Procent obecności waha się od 62 (Woj. R. N. Kielce) do 76 (Woj. R. N. Wrocław). Należy nadmienić, że prezydium w bardzo małym stopniu korzystało z uprawnień pozabawiania mandatów za powtarzającą się nieobecność. Na 3 kolejnych posiedzeniach Woj. R. N. w Poznaniu było nieobecnych 6 członków. Trzech członków Woj. R. N. we Wrocławiu opuściło 3 kolejne posiedzenia.

Powszechną wadą plenarnych posiedzeń było ich niedostateczne przygotowanie, co z kolei powodowało, że członkowie zbyt mało zabierali głos w dyskusji. Nad sprawozdaniem Przewodniczącego Woj. R. N. w Łodzi za luty i marzec br. nie wywiązała się dyskusja, a całe sprawozdanie, przyjęte oklaskami.

Dość ożywiona i przygotowana dyskusja była prowadzona na posiedzeniach plenarnych Woj. R. N. w Szczecinie. Na terenie tego województwa problem sprawozdawczości został rozwiązany w ten sposób, że program sprawozdawczości urzędów jest ustalony z góry na każdy kwartał, co daje członkom rady czas do przygotowania dyskusji.

**7. Posiedzenia otwarte.** Na zagadnienie należytej sprawozdawczości oraz zainteresowania nią ogółu ludności pracującej, zwróciły m. in. dość baczna uwagę Woj. R. N. w Szczecinie i Wrocławiu, gdzie plenum rad było informowane nie tylko o działalności władz administracji ogólnej, lecz również ważniejszych instytucji i przedsiębiorstw handlowych. Wnikliwej analizie zostało poddane sprawozdanie z działalności władz rolnych na posiedzeniu Woj. R. N. w Białymstoku.

Posiedzenia otwarte odbywały się nie tylko w stałym miejscu obrad, lecz również na terenie zakładów pracy. (Woj. R. N. Poznań — Zakład Cegielskiego).

**8. Działalność komisji.** Ze sprawozdań wynika, że komisje rad narodowych niższego stopnia pracują mało aktywnie. Terenowe rady na rozwiązanie nawet mniej istotnego problemu powołują komisje, uważając, że przez sam fakt powołania komisji już daną sprawę załatwiły. Nie troszczą się one czy komisje nad tym zagadnieniem pracują i w jaki sposób (woj. poznańskie).

Kom. Fin. Budż. w Białymstoku w II kwartale żadnej działalności nie przejawiała, to samo w Warszawskiej Woj. R. N. Kom. W. F. i P. W. Woj. R. N. we Wrocławiu w II kwartale wykazała całkowitą bezczynność „Na skutek zmian osobowych na stanowisku wice-

przewodniczącego Woj. R. N. w Bydgoszczy, Komisja Kontroli w II kwartale nie wykazała atktywności“. Na trzech posiedzeniach Kom. Rolnej Woj. R. N. w Krakowie na 15 członków — 2 razy po 7 członków, a raz 6 było nieobecnych. Komisje kontroli rad narodowych w powiecie brzeskim w 1948 r. prawie że nie przejawiały działalności.

**9. Sprawy budżetowo-finansowe.** W świetle nadesłanych sprawozdań należy dojść do przekonania, że tylko niektóre prezydium wojewódzkich rad narodowych zwróciły uwagę na zagadnienia gospodarki samorządowej np. Woj. Rady Narodowe w Olsztynie i Łodzi.

Również pobieżnie potraktowano sytuację finansową związków samorządowych niższych szczebli, a przede wszystkim gmin wiejskich.

Za niepokojący uznać należy fakt, iż prezydium wojewódzkich rad narodowych prawie zupełnie pominęły w swych sprawozdaniach zagadnienia niewykonania w należytym procencie budżetów za I półrocze tak po stronie dochodów jak i wydatków.

Kancelaria Rady Państwa podjęła trud podsumowania na podstawie nadesłanych z terenu kwartalnych sprawozdań budżetowych sytuacji finansowej związków samorządowych, co zostało zakomunikowane prezydium wojewódzkich rad narodowych w pismach okólnych z 16.VIII.1949 L. dz. F. S. II/1313-49 i 25.VIII.1949 L. dz. FS. I - 1389/49.

Okoliczność, iż prezydium wojewódzkich rad narodowych sprawę tę pominęły w sprawozdaniach, pozwala na wysnucie wniosku, iż nie dostrzegały one tej poważnej wadliwości w gospodarce samorządowej.

**10. Działalność biur prezydialnych.** W okresie sprawozdawczym cały szereg prezydium rad wykazało spadek chowiątkowości w terminowym nadsyłaniu sprawozdań i protokołów z obrad. Sprawozdanie za II kw. w terminie nadesłały Prezydium Woj. R. N. w Łodzi, Białymstoku i Rzeszowie. Dane, dotyczące działalności Woj. R. N. w I półroczu najwcześniej, jednak już po terminie tymczasowym nadesłały Prezydium Woj. R. N. w Krakowie, Wrocławiu, Szczecinie, Łodzi, Gdańsku i Olsztynie. Prezydium Warszawskiej Woj. R. N. nadesłało sprawozdanie kwartalne dopiero 24.VIII.49 r. a Woj. R. N. w Kielcach 22.VIII.1949r.

T. M.

## Festiwal filmów radzieckich

W ramach akcji upowszechnienia filmu, państwowe przedsiębiorstwo „Film Polski“ organizuje w czasie od 7 października do 7 listopada b. r. festiwal filmów radzieckich.

Udostępnienie społeczeństwu zapoznania się z tematyką i poziomem artystycznym filmów radzieckich ma poważne znaczenie kulturalno-oświatowe; pozwala bowiem naszemu społeczeństwu zbliżyć się do zdobyczy kultury socjalistycznej, a ponadto służy umocnieniu przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dlatego też istniejące przy radach narodowych komisje oświatowe, które zgodnie z okólnikiem Kancelarii Rady Państwa nr 45 z dnia 24 czerwca 1949 roku przejęły zadania społecznych komitetów upowszechnienia filmu, powinny już przystąpić do prac przygoto-

wawczych, celem jak największego udostępnienia naszemu społeczeństwu zaznajomienia się z filmami radzieckimi w okresie przewidzianego festiwalu poprzez:

a) udzielanie placówkom „Film Polski“ najdalej idącego poparcia przez oddanie do ich dyspozycji w granicach możliwości wszelkich niezbędnych środków, jak np. sale, inne potrzebne pomieszczenia, środki lokomocji itp.,

b) należyte ustalenie godzin seansów filmowych,

c) spowodowanie rozpowszechnienia przez miejscowe urzędy, instytucje, zakłady i organizacje polityczne, społeczne i gospodarcze wśród swych pracowników, członków i innych osób, szczególnie wśród młodzieży, zainteresowania filmem radzieckim.

**Mgr. ST. PIASKOWSKI**

Przewodniczący Olsztyńskiej  
Wojewódzkiej Rady Narodowej

## Współzawodnictwo rad narodowych

Okres dzielący nas od Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych cechuje wybitne wzmoczenie aktywności na wszystkich odcinkach życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego mas pracujących naszego Państwa.

Wielka w swym zasięgu i wspaniała pod względem wyników akcja współzawodnictwa pracy, obejmuje nie tylko rzesze robotników kopalń, zakładów przemysłowych i komunikacji, ale również chłopów pracujących na indywidualnych gospodarstwach, jak i zrzeszonych w spółdzielniach produkcyjnych, nie tylko pracowników P.G.R.ów, ale i pracowników urzędów i instytucji państwowych. Obejmuje nie tylko członków partii politycznych ale i wielką masę bezpartyjnych, ludzi pracy fizycznej i umysłowej.

Na tle tego ogólnego dążenia do podniesienia zarówno wydajności pracy, jak i jakości tej pracy przy stałym stosowaniu maksymalnych oszczędności, dosyć blado wypadają jeszcze nasze rady narodowe i to tak na szczeblu gminnym, jak i powiatowym. Jakże często bowiem obserwujemy brak kontaktu rad z ośrodkami robotniczymi i chłopskimi, obawę przed krytyczną oceną prac rady, brak samokrytycznego podejścia do nikłych osiągnięć własnych, zasklepienie się prezydium w skorupie biurokratyzmu, brak inicjatywy, brak dyscypliny pracy, bezplanowość w ustalaniu porządku obrad planowych, poplanowość w ustalaniu porządku obrad plenarnych posiedzeń, nie odpowiadający faktycznemu stosunkowi socjalnemu ludności dobór radnych, marnowanie czasu aktywu partyjnego przez zbyt wielką ilość radnych członków partii politycznych w stosunku do bezpartyjnych, słabą działalność komisji rad.

Naczelnym zadaniem rad wyższego szczebla, a przede wszystkim rad wojewódzkich jest planować, koordynować i usprawniać pracę terenowych rad narodowych swego okręgu, przez stawianie przed nimi pewnych zadań i kontrolę nad ich wykonaniem.

Prezydium Olsztyńskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej podeszło do tego zagadnienia w ten sposób, że powołało na razie tylko powiatowe rady narodowe do współzawodnictwa w wypełnianiu ich zadań jak najszerzej pojętych. Aby uniknąć odgórnego, „przybiurkowego” opracowania tego zagadnienia projekt Prezydium O.W.R.N. został przedyskutowany na odprawie przewodniczących P.R.N. którzy wypowiedzieli się o nim pozytywnie, stwierdzając, że to współzawodnictwo stanie się bodźcem w ich pracy i nada kierunek ich wysiłkom nad podniesieniem jej poziomu.

Współzawodnictwo rad obejmuje następujące dziedziny:

I. Powiązanie PRN z terenem przez:

1) organizację pracy rad niższego szczebla, jako przygotowanie prac własnych (sprawy które mają wejść pod obrady plenum PRN winny być uprzednio zapracowane na posiedzeniach GRN);

2) sposób nadzoru prezydium PRN nad działalnością GRN, przy czym jako nadzór należy rozumieć nie tylko

lustracje, ale w szczególności instruowanie i stałe szkolenie zarówno prezydium jak i komisji GRN;

3) organizacja kontaktu ze społeczeństwem, za pomocą odbywania publicznych posiedzeń PRN i GRN, składanie przez członków prezydium, członków komisji i radnych sprawozdań w zakładach pracy w miastach, a PRG-ach i spółdzielniach produkcyjnych na gromadach;

4) organizacja opinii społecznej w odniesieniu do prac rad narodowych z położeniem szczególnego nacisku na wyrobienie tą drogą w masach pracujących zrozumienia właściwej roli rad jako reprezentacji ich interesów i narzędzia walki klasowej w ich rękę.

II. Prace rad w kierunku wszechstronnego podnoszenia poziomu życia powiatu. Należą tu zarówno:

1) zagadnienia wynikające z ustawowej działalności rad, jak i

2) zagadnienia wyłaniające się bieżąco i nakazane do wykonania względnie do współpracy samorządowi. Do zagadnień wymienionych pod 1) należeć będą:

a) w ramach oświaty:

— walka z analfabetyzmem zarówno pierwotnym, jak i wtórnym.

— propagowanie czytelnictwa przez organizowanie sieci bibliotek oraz umiejętne skłanianie obywateli do korzystania z nich,

— udostępnianie prasy codziennej najszerzszemu ogółowi i organizowanie popularnego informowania o wydarzeniach zarówno w kraju jak i w świecie,

b) w ramach zdrowia publicznego:

— organizacja zdrowia publicznego tak, by pomoc lekarska mogła wszędzie docierać,

— propaganda zasad higieny osobistej, higieny pracy oraz profilaktyki,

— szczególna troska o matkę i dziecko jako uzupełnienie pomocy państwowej.

c) w ramach opieki społecznej:

— organizacja opieki nad dzieckiem w okresie przedszkolnym i szkolnym,

— organizacja opieki nad obywatelami niezdolnymi do pracy na skutek ułomności, kalectwa lub starości przez zapewnienie im minimum egzystencji i umożliwienie wykonywania prac dostosowanych do ich zdolności,

— organizowanie opieki nad młodzieżą moralnie zaniedbaną.

d) w ramach rolnictwa:

— organizacja racjonalnej eksploatacji ziemi stosownie do rodzaju gleby i potrzeb terenu,

— kontrola w zorganizowaniu zbytu produktów rolnych,

— realizacja ostatecznej likwidacji odłogów,

— przeprowadzanie planu pomocy sąsiedzkiej,

— organizacja zaopatrzenia biednego i średniego chłopca w ziarno siewne, nawozy i kredyty,

— organizacja tępienia szkodników (gryzonie, stonka, kornik, mniszka brudnica itp),

- racjonalny rozkład szarwarku w gminach,
- organizacja akcji „H”,
- opracowanie planu gospodarczego powiatu w powiązaniu z planem inwestycyjnym.

#### c) w ramach przemysłu:

- organizacja eksploatacji surowca,
- organizacja zakładów przetwórczych.

Do zagadnień wymienionych pod 2) należeć będą wszystkie akcje nakazane bądź przez władze centralne bądź wojewódzkie jak np. odbudowa Warszawy, radiofonizacja wsi, stosowanie systemu oszczędnościowego, mobilizacja społeczeństwa wokół oświadczenia Rządu z dnia 26 lipca rb. i inne.

#### III. Sprawy organizacyjne jak:

- prawidłowy skład socjalny PRN, MRN i GRN,
- obecność kobiet w radach i sposób ich wykorzystania w pracach rad,
- regularność posiedzeń,
- frekwencja radnych na posiedzeniach rad,
- przygotowanie obrad, rzeczowość i poziom dyskusji,
- planowość prac rady, prezydium i komisji rady w oparciu o ogólny plan pracy ustalony przez OWRN,
- frekwencja członków komisji na posiedzeniach komisji rady,
- aktualność i przejrzystość protokołów posiedzeń rady, prezydium i komisji rady,

- jakość i punktualność sprawozdań,
- terminowość załatwiania spraw,
- sposób wykonywania uchwał i kontrola wykonania,
- prowadzenie kancelarii i stosowanie instrukcji kancelaryjnej,
- układ budżetu pod względem dostosowania kredytów do planu prac rady,
- zastosowanie oszczędności w preliminowaniu,
- organizacja wymiaru i ściągania podatku grunтового i FOR,
- organizacja wymiaru i ściągania innych podatków samoistnych.

Prezydium OWRN postanowiło, że wyłoniona przez nie Komisja Współzawodnictwa będzie opracowywać tabelę wyników współzawodnictwa, która będzie podawana do wiadomości Kancelarii Rady Państwa i ogłaszana w prasie.

Na podstawie dotychczasowej obserwacji (współzawodnictwo weszło w życie z dniem 1 sierpnia br.) widoczna jest chęć w poszczególnych PRN przodowania i wybiecia się na pierwsze miejsca w szeregu prac, to też odnosimy wrażenie, że nasza akcja da pozytywne wyniki i w znacznym stopniu przyczyni się do podniesienia poziomu naszych rad narodowych, do ich zbliżenia do mas pracujących, do nakreślania sobie przez powiatowe rady narodowe ambitnych, ale realnych planów na przyszłość.

## Tydzień Zdrowia

Tydzień Zdrowia, który odbędzie się w czasie od 3 do 10 października, ma na celu spopularyzowanie wśród mas pracujących osiągnięć służby zdrowia, wzbudzenie w społeczeństwie troski o zdrowie dziecka i wzmoczenie akcji sanitarnej na korzyść matki i dziecka. W okresie tym wyruszą na wieś ambulanse ruchome z ekipami lekarskimi, zaopatrzone nie tylko w leki, ale i w materiały do ruchomej wystawy oraz posiadające prelegentów, wygłaszających pogadanki na temat zdrowia matki i dziecka, przy czym wszystkie porady dla dzieci będą udzielane bezpłatnie. Wojewódzkie wydziały zdrowia wraz z PCK zorganizują wojewódzkie ambulatoria, czynne codziennie przez cały czas trwania Tygodnia Zdrowia. Otwarte przy ambulatoriach sale pokazowe będą posiadały działy zdrowia dziecka, wychowania dziecka oraz higieny i pielęgnacji dziecka. W ramach Tygodnia szeroko również uwzględniono szkolenie. Kursy „dobrych matek” zorganizuje w miastach Liga Kobiet, a w kołach gospodyń wiejskich — Związek Samopomocy Chłopskiej. Nauczyciele szkół podstawowych wiejskich zostaną przeszkoleni na kursach higienistów szkolnych, a Ministerstwo Oświaty przygotowuje kursy pielęgnacji niemowląt dla szkół żeńskich.

Ciekawą imprezą będą konkursy czystości w szkołach różnego typu oraz zapoczątkowana drogą konkursu budowa śmietników na wsi.

Jak z tego wynika w akcji Tygodnia Zdrowia zostaną zainteresowane szerokie warstwy społeczeństwa. W jaki sposób winno się wyrazić współdziałanie rad narodowych na tym odcinku?

Wojewódzkie rady narodowe i rady narodowe miast wydziałowych winny październikowe plenarne posiedze-

nia poświęcić m. in. sprawom zdrowia. Plenum rady wysłuchałoby sprawozdania z działalności Ubezpieczalni Społecznej, wydziału zdrowia i opieki społecznej, PCK, lub dyrekcji miejscowego szpitala. Zebrania takie osiągną swój cel, jeżeli odbędą się publicznie, a poprzedzone będą ogłoszeniem w prasie lub afiszami.

Akcja Tygodnia Zdrowia stwarza wdzięczne pole działalności dla komisji zdrowia. Komisje te zajęłyby się propagowaniem konkursów, wystąpiłyby na plenum rady z wnioskiem o podjęcie uchwały w celu uporządkowania osiedli, weszłyby w skład sądów konkursowych. Gminne rady narodowe winny szeroko rozpowszechnić inicjatywę budowy śmietników, wciągnąć wszystkie szkoły do konkursów czystości.

Również w akcji szkoleniowej rady narodowe mogą okazać wydatną pomoc udostępniając odpowiedni lokal na tego rodzaju kursy i typując prelegentów.

Na teren każdego powiatu wyruszą dwie ekipy na ambulansach ruchomych. Ekipom tym należy umożliwić korzystanie z odpowiednich samochodów, przy czym pożądanym byłby wyjazd członka komisji zdrowia z taką ekipą, co umożliwiłoby mu łączność z terenem po linii jego zainteresowań.

O ile plenarne posiedzenia rady odbędą się w drugiej połowie miesiąca, Komisja Zdrowia winna złożyć radzie sprawozdanie z przebiegu Tygodnia Zdrowia i swego w nim udziału.

Jest rzeczą ważną, aby cała akcja Tygodnia Zdrowia nie przepłynęła obok rad narodowych, ale właśnie przez rady narodowe — zagadnienie zdrowia jest bowiem jednym z ważniejszych zagadnień dnia dzisiejszego.



## W dążeniu do usprawnienia działalności administracji

W Monitorze Polskim nr. A-57 z 23.VIII 1949 roku został ogłoszony okólnik Prezesa Rady Ministrów nr. 19 z dnia 11.VII. 1949 roku, dotyczący powołania komisji projektów usprawnienia administracji publicznej.

Okólnik ten podkreśla, że w przededniu rozpoczęcia decydującej bitwy o przyszły ustrój Polski, przed przystąpieniem do wykonania 6-letniego Planu Budowy Podstaw Socjalizmu, nadszedł czas na podźwignięcie administracji publicznej na poziom sprawności, odpowiadającej jej roli w realizacji tego planu.

Poziom ten może administracja osiągnąć przy współpracy ogółu zatrudnionych pracowników w walce z przerostami organizacyjnymi, marnotrawstwem i innymi przejawami biurokratyzmu.

W gospodarce społecznej, w pracy zmierzającej do ulepszenia administracji bierze udział ogół obywateli, a przede wszystkim sami pracownicy. Współpracują oni w tym zakresie z władzami centralnymi, podając krytycznej ocenie sposoby swej pracy z punktu

widzenia celowości, szybkości działania, prostoty i oszczędności.

W związku z tym Obywatel Premier zwraca się do szerokich mas pracowniczych z apelem o wzięcie udziału w akcji podniesienia sprawności administracji publicznej przez zgłaszanie projektów, propozycji i pomysłów dotyczących usprawnienia administracji, chociażby dotyczyły one tylko fragmentów zagadnienia ogólnego.

Pracownik, który pragnie zaprojektować usprawnienie jakiegokolwiek funkcji w swoim urzędzie, winien zgłosić swój projekt do komisji projektów usprawnienia administracji publicznej (powołanej przy każdej jednostce administracyjnej), nawet bezpośrednio do Centralnej Komisji Projektów Usprawnienia Administracji w Prezydium Rady Ministrów.

W pracy tej nie powinno zabraknąć również pracowników rad narodowych i ich organów wykonawczych.

T. R.

### **Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka**

Zarząd Gminy w Drohiczyńcu zapytuje, czy ustaloną przez sąd treść aktu urodzenia wpisuje się na zarządzenie tegoż sądu do ksiąg stanu cywilnego w pełnym brzmieniu, czy też robi się tylko o tym adnotacje w rubryce „Uwagi“.

#### **Odpowiedź:**

Odtworzone przez sąd akta urodzenia wpisuje się do ksiąg aktów urodzenia na zarządzenie sądu w pełnym brzmieniu, ustalonym przez sąd. Niezależnie od tego w rubryce „Uwagi“ czyni się adnotację, której przykład podany jest w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 5 z 49 r. str. 37, u góry.

St. Karpiński

Wydziały Powiatowe w Śremie, Niemodlinie, Nidzicy i Tomysłu zapytują czy inspektorom samorządu gminnego przysługuje prawo do zwiększenia dołatku funkcyjnego o sumy przewidziane w § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1949 r. w sprawie dodatków funkcyjnych i służbowych dla pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin wiejskich i miejskich (Dz. U.R.P. Nr 14 poz. 94).

#### **Odpowiedź:**

Zwiększone stawki dodatku funkcyjnego o sumy podane w § 5 cytowanego rozporządzenia Rady Ministrów przysługują tylko tym inspektorom samorządowym (niezależnie od szczebla), których Komisja Kwalifikacyjna przy Radzie Państwa dla Kierowników Kontroli i Inspektorów Kontroli zaliczyła do kategorii inspektorów kontroli wewnętrznej.

#### **Uzasadnienie:**

Uchwała Rady Państwa z dnia 26 kwietnia 1948 r. w sprawie organizacji i funkcjonowania kontroli wewnętrznej w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych oraz o jej współpracy z kontrolą społeczną

i państwową powołała do życia Komisję Kwalifikacyjną dla Kierowników Organów Kontroli i Inspektorów Kontroli przy Radzie Państwa. Komisja ta decyduje o zaliczeniu pracowników urzędu, instytucji lub przedsiębiorstwa do kategorii kierowników organów kontroli oraz inspektorów kontroli. Do czasu orzeczenia tej Komisji podwyższanie jakimkolwiek pracownikom stawek przysługującego im dodatku funkcyjnego o sumy podane w § 5 pkt. 1 podanego rozporządzenia nie może mieć miejsca.

W stosunku do inspektorów samorządowych wnioski odnośnie osób, które odpowiadają warunkom przewidzianym w rozporządzeniu składa wojewoda z uzasadnieniem oraz aktami osobowymi.

Wnioski wojewody powinny ponadto zawierać:

- 1) odnośnie inspektorów wojewódzkich związków samorządowych — opinię prezydium wojewódzkiej rady narodowej,
- 2) odnośnie inspektorów samorządu gminnego — wniosek starosty powiatowego — jako przewodniczącego wydziału powiatowego oraz opinię prezydium powiatowej rady narodowej,
- 3) odnośnie inspektorów (kontroli wewnętrznej) w miastach wydzielonych i powiatowych związkach samorządowych — wniosek prezydenta miasta oraz opinię prezydium miejskiej rady narodowej.

Do wszystkich wniosków winna być dołączona szczegółowo i dokładnie wypełniona karta personalna dla inspektorów kontroli wewnętrznej (Prezydium Rady Ministrów — wzór Nr 1) bez jakichkolwiek przerw w przebiegu pracy.

Wniosek wraz z wypełnioną kartą personalną przesyła wojewoda do Ministerstwa Administracji Publicznej, które następnie kieruje do Komisji Kwalifikacyjnej dla Kierowników Organów Kontroli i Inspektorów Kontroli przy Radzie Państwa. Odnośnie zgłoszonych wniosków

Komisja wydaje ostateczne orzeczenie. Trzeba dodać, że w celu szybkiego załatwienia wniosków, uniknięcia przewlekania sprawy i zbędnej korespondencji, należy zwrócić baczną uwagę, aby karty personalne były dokładnie wypełnione i przedstawiały całokształt pracy osoby kandydata.

Zarząd Gminny w Lipinach zapytuje czy etatowy pracownik samorządowy zatrudniony od 1 stycznia 1921 r. do 1 września 1939 r. oraz od 5 września 1939 r. do 30 września 1943 r. w charakterze „starszego sekretarza gminnego z ustanowieniem dożywotnim“ może żądać wypłacenia emerytury z funduszu samorządu na podstawie miejscowego statutu. Pracownik ten nie zgłosił się w 1945 r. do pracy w Zarządzie Miejskim, a Zarząd Miejski nie wzywał go również do pracy. Pracownik ten od stycznia 1946 r. do 31 sierpnia 1948 r. pracował w Zjednoczeniu Węglowym jako pracownik umysłowy. W dniu 4 października 1948 r. został orzeczeniem lekarskim uznany za niezdolnego do wszelkich prac. Pracownik ten w kwietniu 1949 r. zwrócił się do Zarządu Miejskiego o wypłacenie emerytury z funduszu gminy.

#### Odpowiedź:

Pracownikowi należy się wypłata emerytury z funduszu gminy w wysokości odpowiadającej ilości lat przepracowanych w gminie, stosownie do statutu emerytalnego gminy.

#### Uzasadnienie:

O ile sprawa ta nie jest odmiennie uregulowana w miejscowym statucie należy przyjąć, że prawa nabyte przez pracownika odnośnie emerytury nie wygasły, i pracownik nie będąc wezwany przez Zarząd Miejski praw tych nie utracił. Pracownik ów będąc ubezpieczonym w Samorządowej Kasie Emerytalnej wpłacał składki do tej instytucji z tytułu ubezpieczenia emerytalnego, uzyskując z tego tytułu prawo do emerytury. Z chwilą objęcia pracy przez byłego starszego sekretarza gminy w Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, Zarząd Gminny winien przekazać dotychczas wpłacone przez pracownika składki emerytalne do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1937 roku o przekazywaniu składek za pracowników umysłowych i łączeniu uprawnień emerytalnych (Dz. U.R.P. Nr 11 poz. 76), z tą chwilą wygasłyby uprawnienia emerytalne pracownika do związku samorządowego.

A. Szklarczyk

Zarząd Gminy Lipiany, zapytuje czy w wypadku poboru składek z tytułu przymusowego ubezpieczenia od ognia przez inkasenta Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, ma on prawo angażować pracownika gminy i sołtysa do tej pracy bez jakiegokolwiek wynagrodzenia. Dla wyjaśnienia dodaje się, że całkowite wynagrodzenie za pobór składek pobiera inkasent.

#### Odpowiedź:

W wypadku przeprowadzania poboru składek z tytułu przymusowego ubezpieczenia od ognia przez specjalnych poborców, pracownicy gminy i sołtysi nie mają prawnego obowiązku zajmowania się bezpłatnie sprawami związanymi z poborem składek.

#### Uzasadnienie:

Sprawę poboru składek z tytułu przymusowego ubezpieczenia budowli od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (P.Z.U.W.) normuje rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20 kwietnia 1948 r. (Dz. U.R.P. Nr 26 poz. 178) w paragrafach od 15 do 19. Jak z podanych przepisów wynika pobór składek ubezpieczonych dokonywany jest w zasadzie przez gminy. W tych wypadkach zarządy gminne pobierają za czynności związane z inkasem wynagrodzenie w wysokości 3% od pobranych przez nie składek.

Jećnak P.Z.U.W. może za zezwoleniem władzy nadzorczej w granicach przeznaczonych na to funduszu powierzyć pobór składek specjalnym poborcóm, którzy winni zająć się osobiście inkasem składek, nie angażując do tych czynności pracowników gminy, ani sołtysów. W tym wypadku, gdy zarządy gminne nie przeprowadzają poboru składek otrzymują za czynności związane z wykonywaniem przymusowego ubezpieczenia wynagrodzenie w wysokości 1% składek pobranych na terenie danej gminy. Jakkolwiek w wypadku gdy inkaso składek na terenie gminy przeprowadza poborca z ramienia P.Z.U.W., pracownicy gminy, ani sołtysi nie mają obowiązku poświęcania pracy dla inkasenta, jednak o ile to nie przeszkadza ich normalnym zajęcióm winni mu te czynności ułatwić, co wynika z zasady współdziałania wszystkich władz publicznych.

St. Ślubowski

Zarząd Miejski w K. zapytuje, czy w związku z ustawą z dnia 1 marca 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o ubezpieczeniach społecznych (Dz. U.R.P. Nr 18 poz. 109) należy wprowadzić zmiany w przepisach samorządowych statutów emerytalnych, zwłaszcza w zakresie art. 4 i 6 wyżej wspomnianej ustawy (zawieszenia i zmiana odpraw dla wdów).

#### Odpowiedź:

Postanowienia art. 4 i 6 ustawy z dnia 1 marca 1949 r. są korzystniejsze dla ubezpieczonych od postanowień odnośnych przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dn. 28 marca 1933 r. (Dz. U.R.P. Nr 51, poz. 396), z późniejszymi zmianami oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 24 listopada 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U.R.P. Nr 106 poz. 911) z późniejszymi zmianami.

Ponieważ wg art. 6b ustęp 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym w związku z art. 5 punkt 6 rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, pracownicy związków samorządowych mogą być zwolnieni od obowiązku ubezpieczenia emerytalnego tylko wtedy, jeżeli przysługuje im prawo do świadczeń „nie mniejszych i na warunkach nie gorszych“ od przewidzianych w ubezpieczeniu powszechnym, przeto dostosowanie statutów emerytalnych — w drodze zmiany ich przepisów — do powszechnego systemu ubezpieczeniowego należy uznać za niezbędne i wymagające niezwłocznej realizacji, tym bardziej, że art. 9 punkt 5 ustawy z dn. 1 marca 1949 r. zapowiada likwidację odrębnych systemów emerytalnych dla pracowników samorządu terytorialnego, jego zakadów i przedsiębiorstw i objęcie tych pracowników obowiązkiem ubezpieczenia o charakterze powszechnym. Stanowisko to będzie zgodne z poglądem Min. Pracy i Op. Społ. (Nr U.N. 2111/1c-9).

St. Karpinski

**Wydział Powiatowy w Wieluniu zapytuje czy wójtom przysługuje prawo do miesięcznego urlopu wypoczynkowego.**

**Odpowiedź:**

Wójtom poświęcającym cały czas dla pracy w gminie należy się po roku urlop wypoczynkowy na równi z pracownikami administracji samorządowej. Urlop wypoczynkowy wynosi podobnie jak dla pracowników państwowych 30 dni.

Wynika to z przyjętej zasady ułożenia „stosunku pracy“ przewodniczących organów wykonawczych związków samorządowych, analogicznie do pracowników samorządowych co znajduje swój wyraz zarówno w przyznaniu im ulg kolejowych w rozporządzeniu Ministra Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 4 listopada 1946 r. w sprawie ulg taryfowych przy korzystaniu z państwowych środków komunikacyjnych przez członków organów wykonawczych i pracowników związków samorządu terytorialnego, (Dz. U.R.P. Nr. 64 poz. 361) jak i w zakresie obowiązków ubezpieczenia (społecznego i rodzinnego), co zaleca okólnik Ministra Administracji Publicznej Nr 76 z dnia 14 września 1948 r. w sprawie ubezpieczenia społecznego i rodzinnego płatnych członków organów związków samorządu terytorialnego pochodzących z wyboru (Dziennik Urzędowy Ministerstwa Administracji Publicznej Nr 31 z 1948 r. poz. 254).

Również ostatnia regulacja płac ujęła w jednej ustawie z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych i samorządowych oraz przewodniczących organów wykonawczych gmin miejskich i wiejskich (Dz. U.R.P. Nr 7 poz. 39) łącznie sprawy uposażenia pracowników i przewodniczących organów wykonawczych sa-

morządu, co wskazuje, że zacierą się różnica odnośnego charakteru „stosunku pracy“ kategorii: pracownika samorządu i pełniącego stale swe obowiązki przewodniczącego organu wykonawczego samorządu.

**W związku z poradą udzieloną Zarządowi Gminnemu w Andrychowie pow. wadowickiego, w poprzednim numerze „Rady Narodowej“ w sprawie sporządzania testamentu przez wójta w trybie art. 80 §1 prawa spadkowego, wyjaśnia się, że w międzyczasie zaszła zmiana, gdyż Sąd Najwyższy w składzie całej Izby Cywilnej na posiedzeniu niejawnym w dniu 2 czerwca 1949 roku po wysłuchaniu wniosków Sędziego Sprawozdawcy oraz wniosku Prokuratora, uchwalił następujące zasady prawne (C. Prez. 227/49).**

1) Do ważności testamentu przewidzianego w art. 80 § 1 prawa spadkowego nie jest konieczne własnoręczne napisanie protokołu zawierającego ustnie podaną wolę spadkodawcy przez sędziego obywatelskiego, burmistrza lub upoważnionego przezeń urzędnika albo wójta, lecz dopuszczalne jest posługiwanie się przez nich przy pisaniu inną osobą;

2) Do ważności testamentu przewidzianego w art. 80 § 1 prawa spadkowego nie jest konieczne spisanie woli spadkodawcy pismem ręcznym, lecz dopuszczalne jest również spisanie tej woli pismem maszynowym.

#### **SPROSTOWANIE.**

W odpowiedzi na zapytanie GRN w Lubochni w sprawie pokrywania kosztów leczenia osób umyślowo chorych opuszczono zdanie:

„Przepis wymieniony pod pkt. b) będzie obowiązywał od 1 stycznia 1950 r.

## **Z życia rad narodowych**

### **WOJ. R. N. W SZCZECINIE W TROSCE O WYKONANIE BUDŻETU**

W związku ze sprawozdaniami z wykonania budżetów zwyczajnych za I i II kwartał 1949 roku, które wykazały niski stopień ich wykonania w stosunku do zapreliminowanych sum rocznych — Prezydium Woj. R. N. w Szczecinie zwołało dwie konferencje. W wyniku pierwszej w dn. 28.9. — zobowiązano naczelnika Wydz. Samorządowego Urz. Wojewódzkiego do opracowania szczegółowo przykładowej analizy wykonania budżetu za I półrocze miasta wydzielonego, miasta powiatowego, gminy wiejskiej i powiatowego związku samorządowego — a na tej podstawie do opracowania szczegółowych wytycznych. Wytyczne te winny uwzględniać następujące momenty: a) budżety i ich wykonania okresowe muszą być skontrolowane przez właściwe komisje

kontroli społecznej i komisje finansowo-budżetowe rad narodowych,

b) przy realizacji budżetów winny być wysłuchane opinie przewodniczących zainteresowanych komisji (zdrowia, drogowej itp.) oraz resortowych referentów starostw (miasta wydzielonego),

c) analizę z wykonania budżetów należy przeprowadzić na wspólnym posiedzeniu prezydium rady i organu wykonawczego przy udziale właściwych czynników na szczeblu powiatowym,

d) należy położyć nacisk na odpowiedzialność inspektora samorządu gminnego przy opracowywaniu budżetów dodatkowych, że tam, gdzie nie uda się zrównoważyć budżetu należy dokonać redukcji wydatków i że odpowiedzialny on jest za całkowite zastosowanie do wydanych w sprawach budżetowych instrukcji.

Drugą konferencję Prezydium odbyło z udziałem Wydziału Wojewódzkiego 31.8. W dyskusji zwrócono uwagę, że wykonanie budżetów

w powiatowych związkach samorządowych stoi znacznie niżej od tego stanu w gminach, a mianowicie: procentowe wykonanie w wydatkach zwyczajnych dla gmin wiejskich wynosi 30,9%, w miastach niewydzielonych 27,9%, w P. Z. S. — 17,4%. W dochodach sytuacja dla gmin wiejskich wyraża się stanem 27,8%, miast niewydzielonych 26%, a P. Z. S. tylko 20,3%.

W celu poprawienia tego stanu rzeczy postanowiono wezwać Wydział Inspekcji Urzędu Wojewódzkiego do stałej kontroli wykonania budżetów samorządowych oraz polecić inspektorom rad przy Prezydium Woj. R. N. położenie specjalnego nacisku na właściwe urealnienie budżetu przez powiatowe związki samorządowe.

Wspólne zarządzenie — opracowane przez Prezydium Woj. R. N i Wojewodę zostało już rozesłane w teren i powinno spowodować wybitną poprawę w tej dziedzinie w III kwartale br.

## RADY NARODOWE ODPOWIADAJĄ WATYKANOWI

W ostatnim posiedzeniu plenarnym Woj. R. R. w Rzeszowie wzięli udział delegaci gminnych rad narodowych, delegaci rad zakładowych, organizacji społecznych i młodzieżowych. Zebrani w dyskusji — w której wzięli udział nie tylko radni — na temat polityki Watykanu, wyrażali swą wdzięczność Rządowi za wydanie dekretu o wolności sumienia i wyznania.

Rolnicy, jak ob. Folta, ob. Bomba stwierdzają, że wieś dokładnie zdaje sobie sprawę z tego, co to jest wiara, a co polityka. „Odpowiedzią naszą na politykę Watykanu będzie zdwojona praca nad budową domów ludowych, zakładaniem bibliotek, boisk sportowych, wzmożona akcja II i akcja O”.

W sali „Domu Hutnika“ w Łąbędach odbyło się plenarne posiedzenie Gliwickiej Powiatowej Rady Narodowej. Prócz przedstawicieli władz wzięło w nim udział miejscowe społeczeństwo. Po obszernym referacie na temat wrogiej polityki Watykanu wobec państw demokracji ludowej — głos zabierali m. in. ob. Ziętkowa — przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich, ob. Powala — Przew. Koła Powstańców Śląskich, ob. Walniewiczowa — członek Zarządu Samopomocy Chłopskiej. Wszyscy mówcy wyrazili całkowitą solidarność ze stanowiskiem Rządu, przytaczając szereg konkretnych wypadków rozpolitykowania wyższej hierarchii kościelnej. Przedstawicielka Ligi Kobiet podkreśliła w swej wypowiedzi, że kobiety nie pozwolą, aby Polacy byli podzieleni na wierzących i niewierzących — „sami podzielimy się na pracujących i wyzyskiwaczy oraz na kler postępowy i reakcyjny i Polskę zbudujemy piękną i bogatą bez Watykanu”.

Również w Rozwadowie i Przemyślu społeczeństwo zebrane na posiedzeniach MRN podjęło podobne rezolucje.

33 plenarne otwarte posiedzenie Woj. R. N. w Szczecinie poświęcono dwóm zagadnieniom; a mianowicie przedyskutowano sprawę uchwały watykańskiej oraz zatwierdzono plany inwestycyjne na rok 1950.

W dyskusji na temat stanowiska papieża zabrał m. in. głos ob. Wal-

czak, przewodnik pracy. „Jestem człowiekiem pracy. Cały mój wysiłek, wszystkie moje zdolności wkładam w dzieło odbudowy kraju, o niczym innym nie myślę, jak o zbudowaniu lepszej, szczęśliwszej przyszłości. Nie orientuję się dobrze w misternych niciach polityki międzynarodowej, ale jest rzeczą dla mnie jasną, że ostatnia uchwała watykańska jest niczym innym, jak prowokacją polityczną i to prowokacją szytą grubymi nićmi. Tą ekskomuniką nie zastraszy Ojciec św. ani mnie, ani tysiące takich jak ja budowniczych, budujących Szczecin, Warszawę, Gdańsk lub Wrocław. On grozi, a my budujemy. On wyklina, a my ustanawiamy rekordy pracy“. W imieniu chłopów, zrzeszonych w Związku Samopomocy Chłopskiej ob. Jachimowicz oświadczył: „Odpowiedzią naszą na średniowieczne strachy będzie zwiększenie sieci naszych spółdzielczych ośrodków maszynowych, zmechanizowanie pracy na roli, by chłop polski nie uprawiał ziemi sposobem średniowiecznym.“ W imieniu nauczycielstwa przemawiała ob. Hübnerowa „Będąc nie dawno we Wrocławiu — mieście wielu wspaniałych kościołów, niestety w większej części zniszczonych, uderzyła mnie daleko posunięta konserwacja, a na każdym kościele tablica „Ministerstwo Budownictwa“. Ale wewnątrz czynnych już kościołów czytamy zarządzenia kościelne z podpisami administratorów czy ordynariuszy — wskazującymi, że nie zostały przez Watykan jeszcze unormowane sprawy biskupstw i probostw na ziemiach zachodnich. Brak tego porozumienia utrudnia pracę szczególnie nauczycielowi polskiemu, którego tu reprezentuję, bo właśnie nauczyciel wychowuje postępowego obywatela, i za to wychowanie jest odpowiedzialny“. Ob. Chwalny, imieniem wszystkich klubów radnych Woj. R. N. stwierdził m. in.: „Oświata i budownictwo, podnoszenie dobrobytu mas pracujących i likwidacja społecznej niesprawiedliwości oraz walka o pokój — są sprawami polskiej racji stanu i sprawom tym służy wierzący i niewierzący z całym przekonaniem i z pełnym spokojem o to, że służba ta pozostaje w zgodzie z nakazami religii — tak dalece w zgodzie, że może się modlić o pomyślność tych spraw“.

## BRAK PRACY KOMISJI PRN W BRZESKU

Wyjątek ze sprawozdania  
za II kwartał.

„Kontrola Pow. Kom. Kontr. Społ. i gminnych KKS wykazała, że w r. 1948 komisje te prawie żadnej działalności nie przejawiały. Pow. KKS przeprowadziła w roku 1948 tylko 3 kontrole, przy czym żadnych sprawozdań z tych kontroli nie przedstawiono. Komisja ta i w roku bieżącym nie wykazała żadnej aktywności. Ani posiedzeń komisja nie odbyła, ani planu pracy nie ułożono. Gminne Kom. Kontr. poza kontrolą wykonania budżetów gminnych, również nie przejawiają żadnej aktywności.“

## SPOŁECZEŃSTWO POW. CHOJEŃSKIEGO BIERZE CZYNNY UDZIAŁ W PRACACH RADY

W dniu 28.VII br. w sali Tow. Przyjaciół Żołnierza w Dębnie odbyło się otwarte plenarne posiedzenie Chojeńskiej Powiatowej Rady Narodowej. Data i porządek obrad została podana do wiadomości ogółu przez afisze oraz przez powiadomienie poszczególnych instytucji i zakładów pracy. Obecnych było około 120 osób spoza rady. Porządek obrad obejmował sprawozdanie Spółdzielni Budownictwa Wiejskiego oraz sprawozdania ref. odbudowy i osiedleńczego Starostwa Chojeńskiego.

Nad wygłoszonymi sprawozdaniami powstała żywa dyskusja, piętnująca dotychczasową działalność S.B.W. w przeprowadzaniu remontów oraz odnośnie niewłaściwej i nieplanowanej pracy ref. odbudowy. Charakterystyczną cechą dyskusji było żądanie ogółu pociągnięcia do odpowiedzialności winnych.

Sprawozdania S.B.W. i referatu odbudowy nie zostały przez plenum przyjęte.

## W TROSCE O ZDROWIE MIESZKAŃCÓW CHOSZCZNA

Komisja Zdrowia PRN w Choszcznie zwołała zebranie wszystkich administratorów domów w Choszcznie i razem z nimi omówiła akcję oczyszczania podwórzy, domów i przyległych części ulic.

Ogłoszono konkurs czystości i przeznaczono nagrody dla tych, którzy wyróżnią się w utrzymaniu czystości na swoich posesjach.

## Wiadomości urzędowe

### OKÓLNIK NR 58

z dnia 20 sierpnia 1949 r.

w sprawie udziału rad narodowych w miesiącu Odbudowy Warszawy.

Podobnie jak w latach ubiegłych Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy organizuje w roku 1949 ogólnokrajową akcję wrześniową, jako „Miesiąc Odbudowy Warszawy“.

Zadaniem teraźniejszej akcji wrześniowej jest:

- 1) Spopularyzowanie osiągnięć Polski Ludowej w Odbudowie Warszawy w Planie 3-letnim w ogóle, a osiągnięć uzyskanych z pieniędzy Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy — w szczególności.
- 2) Rozszerzenie sieci organizacyjnej Obywatelskich Komitetów Odbudowy m. st. Warszawy i Kół Odbudowy Warszawy z położeniem specjalnego nacisku na organizowanie Komitetów Gminnych i Gromadzkich oraz Kół przy wszelkiego rodzaju warsztatach pracy fizycznej i umysłowej.
- 3) Popularyzacja zagadnienia budowy nowej, dążącej do socjalizmu, Warszawy w Planie 6-letnim oraz udział w tym zadaniu Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, wyrażający się w gromadzeniu środków na budowę Ośrodka Kultury z domami Robotnika, Chłopa i Młodzieży — na budowę nowej ulicy Marszałkowskiej wraz z metrem (szybką koleją miejską) i na odbudowę Zamku Królewskiego.

Przygotowany przez Naczelną Radę Odbudowy m. st. Warszawy program akcji wrześniowej przewiduje uruchomienie wszelkiego rodzaju środków propagandowych i innych, mających na celu: a) spowodowanie uchwał poszczególnych grup społecznych i zakładów pracy o stałych świadczeniach na rzecz Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy, b) masowe rozprowadzenie specjalnych znaczków sprzedawanych na ten cel, c) uzyskanie najlepszych wyników finansowych ze zbiórek ulicznych i w lokalach zamkniętych oraz z innych imprez dochodowych.

Dla zapewnienia powodzenia tegorocznej akcji „Miesiąca Odbudowy Warszawy“ Kancelaria Rady Państwa zaleca radom narodowym możliwie aktywny udział w tej akcji, w szczególności prezydium rad narodowych winny:

- a) powołać do życia Komitety Odbudowy Warszawy w tych miejscowościach, gdzie Komitety te nie były dotychczas powołane;
- b) podjąć niezwłocznie akcję mającą na celu uaktywnienie tych Komitetów, które nie były dotychczas czynne;
- c) rozwinąć w granicach swych możliwości akcję propagowania stałych świadczeń na odbudowę Warszawy.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych obowiązane są do skontrolowania w terminie do 1.IX.49 r. stanu przygotowania poszczególnych rad narodowych do wrześniowej akcji odbudowy Warszawy.

Prezydium wszystkich rad narodowych w sprawozdaniach za III kwartał 1949 r. uwzględnią jako osobny punkt sprawozdania, składanego radom narodowym wyższego stopnia, przebieg akcji wrześniowej odbudowy Warszawy na ich terenie.

### OKÓLNIK NR 59.

z dnia 23 sierpnia 1949 r.

w sprawie przejmowania bądź przekazywania zakładów opieki społecznej, podlegających kompetencji Ministerstwa Pracy i Op. Społecznej.

Nawiązując do wytycznych do budżetów samorządowych na 1950 r. przesłanych do prezydium rad narodowych przy piśmie Kancelarii z dn. 7 lipca 1949 r. L. dz. F.S.-II-1-774-49, Kancelaria Rady Państwa prosi prezydium rad narodowych, by przystąpiły do organizowania całokształtu spraw w dziedzinie opieki społecznej w myśl wskazówek zawartych w wyżej wspomnianych wytycznych.

Zgodnie z wytycznymi związki samorządowe obowiązane są do organizowania i prowadzenia, między innymi, następujących form opieki społecznej:

1. punktów opieki nad matką i dzieckiem,
2. żłobków dzielnicowych,
3. domów opieki nad dorosłymi,
4. domów rozdzielczych,
5. schronisk przejściowych,
6. domów noclegowych,
7. kuchni powszechnych.

Niektóre spośród wyżej wymienionych zakładów prowadzi dotąd Państwo, zakłady te jednak powinny być przejęte przez ten związek samorządowy, na którego terenie dany zakład się znajduje, przy czym gminy wiejskie i miejskie są obowiązane do przejęcia i dalszego prowadzenia punktów opieki nad matką i dzieckiem, żłobków dzielnicowych, domów noclegowych i kuchni powszechnych, a powiatowe związki samorządowe i miasta wydzielone do przejęcia i prowadzenia domów opieki nad dorosłymi, domów rozdzielczych i schronisk przejściowych.

Zakłady powyższe wraz z całym urządzeniem i ewentualnie gospodarstwem przyzakładowym przechodzą nieodpłatnie na rzecz związku samorządowego, przyjmującego dany zakład opieki społecznej. Związki samorządowe, przyjmujące zakłady opieki społecznej, winny zwracać uwagę na to, by dotychczasowy inwentarz żywy i martwy zakładów nie został uszczuplony.

Związki samorządowe, prowadzące domy matki i dziecka, domy małych dzieci od 0 — 3 lat, zakłady opieki specjalnej dla dorosłych oraz warsztaty szkoleniowe, przekazały te zakłady Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej wraz z całym wyposażeniem, nie uszczuplając inwentarza martwego i żywego wyżej wspomnianych zakładów.

Zarówno przejmowane, jak i przekazywane zakłady, czerpią nadal środki na utrzymanie w ciągu 1949 r. z kredytów budżetowych dotychczasowego właściciela

*S. F. O. S. przekuje twój sentyment dla Warszawy w realny czyn*

zakładu t.j. związki samorządowe, przejmując zakłady otrzymują do końca roku bieżącego od Państwa niezbędne na ten cel kredyty, a przekazując Państwu zakłady, oddają jednocześnie przewidziane kredyty budżetowe na prowadzenie tych zakładów do końca 1949 r. Natomiast w budżetach na rok 1950 należy już przewidywać utrzymanie przejętych od Państwa zakładów na rachunek związków samorządowych, które zakłady przejęły; zakładów przekazanych Państwu w budżetach na rok 1950 uwzględnić nie należy.

Przejęcie względnie przekazanie zakładów opieki społecznej, podlegających właściwości Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, powinno nastąpić w ciągu miesiąca września i października br.

Kancelaria Rady Państwa zaznacza jednocześnie, że zarządzenia powyższe nie zmieniają w niczym uprawnień nadzorczych Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej i Ministerstwa Administracji Publicznej w tej dziedzinie.

Podając powyższe do wiadomości, Kancelaria Rady Państwa prosi prezydium rad narodowych o dopilnowanie, by wymienione w niniejszym piśmie zakłady opieki społecznej zostały w terminie do 31 października rb. przejęte, względnie przekazane.

Kancelaria Rady Państwa podaje w załączeniu uzgodniony z Min. Pracy i Opieki Społecznej wykaz zakładów opieki społecznej, podlegających przejęciu przez samorząd, względnie przekazaniu Państwu.

O ile w terenie znalazłyby się jeszcze zakłady, podlegające przejęciu bądź przekazaniu, a nie figurujące w załączonym wykazie — Kancelaria Rady Państwa prosi prezydium wojewódzkich rad narodowych, by po uprzednim zebraniu danych z terenu całego województwa o pominiętych w wykazie zakładach nadesłały uzupełnienia w terminie możliwie krótkim.

#### OKÓLNIK NR. 60.

z dnia 25 sierpnia 1949 r.

**w sprawie przejmowania urządzeń użyteczności publicznej budowanych przez Zakład Osiedli Robotniczych.**

Urządzenia użyteczności publicznej, budowane przez Zakład Osiedli Robotniczych w ramach budownictwa osiedlowego stanowią z reguły całość pod względem technicznym i gospodarczym z samorządowymi urzą-

dzeniami użyteczności publicznej odpowiedniego rodzaju (wodociąg, kanalizacja, ulice itp.), z tego powodu nie mogą być eksploatowane oddzielnie przez ZOR.

Wobec powyższego, Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z Ministerstwami Budownictwa i Administracji Publicznej wyjaśnia, że urządzenia te winny być przejmowane przez związki samorządowe na wniosek właściwej dysekcji Zakładu Osiedli Robotniczych i włączane do odpowiedniej sieci urządzeń samorządowych. Przekazane urządzenia przechodzą nieodpłatnie na własność właściwego związku samorządowego na podstawie protokołu zdawczo-odbiorczego i zostają włączone do masy majątkowej związku samorządowego z jednoczesnym wykreśleniem z inwentarza Zakładu Osiedli Robotniczych.

#### OKÓLNIK nr. 61

z dnia 1 września 1949 r.

**w sprawie pokrywania niedoborów budżetowych gmin wiejskich przez powiatowe związki samorządowe.**

Zdarzają się wypadki kierowania do Samorządowego Funduszu Wyrównawczego wniosków o pokrycie niedoborów budżetowych za rok 1948 gmin wiejskich z terenu takich powiatowych związków samorządowych, które posiadają nadwyżki z wykonania swych budżetów.

W związku z tym Kancelaria Rady Państwa zwraca uwagę na niewłaściwość takiego postępowania. W myśl art. 23 dekretu o finansach komunalnych (Dz. U.R.P. z r. 1947 Nr 40 poz. 199) powiatowe związki samorządowe powinny ze swych dochodów udzielać zapomóg gminom wiejskim deficytowym; jeśli za tym powiatowy związek samorządowy w wykonaniu swego budżetu osiągnął nadwyżkę, to powinien ją przeznaczyć przede wszystkim na pokrycie niedoborów gmin wiejskich.

Prezydium wojewódzkich rad narodowych winny mieć powyższe na uwadze przy rozpatrywaniu wniosków o dotacje z Samorządowego Funduszu Wyrównawczego na zrównoważenie budżetów gmin wiejskich, względnie na pokrycie faktycznych niedoborów tych gmin i przy zatwierdzaniu dodatkowych budżetów powiatowych związków samorządowych na rok 1949.

---

Dalszy ciąg listy osób odznaczonych za zasługi w pracy samorządowej umieścimy w następnym numerze.

## **Prasa o samorządzie**

**II. st. W a r s z a w a** — Wydział Wodociągów i Kanalizacji do dnia 31 grudnia założy w 50 nieruchomościach na Pradze i Grochowie przewody kanalizacyjne i wodociągowe. (Życie Warszawy nr 244). W Zarządzie Miejskim odbyło się pod przewodnictwem v-prez. Sroki zebranie, w którym uczestniczyli przedstawiciele zarządów Spółdzielni Administracyjno-Mieszkaniowej i innych spółdzielni oraz kierownicy robót Spółdzielni Pracy, zatrudnieni przy remontach z kredytów inwestycyjnych FGM-u. W podsumowaniu dyskusji v-prez. Sroka wyjaśnił, że materiały budowlane dla celów remontowych są do dyspozycji w dostatecznej ilości terminowe dostarczenie ich na miejsce budowy obciąża kierownictwo robót. (Dziennik Ludowy nr. 245). Już obecnie planuje się akcje remontów kapitalnych na rok 1950. W ciągu września specjalne komisje dzielnicowych rad narodowych będą rozpatrywały i opiniowały wnioski o dotacje na remont, które należy złożyć najpóźniej do 1 października br. Na rok 1950 preliniuje się na ten cel sumę ok. 600 mil. złotych. (Życie Warszawy nr 247) W tym samym numerze znajdujemy przegląd inwestycji, jakie za sumę 937 mil. zł. wykona dzielnica Zachód w roku 1950. Wynosi to przeszło 12%

wszystkich kredytów, przeznaczonych na ten rok dla Warszawy. Obecne stosunkowo duże uprzywilejowanie tej właśnie dzielnicy robotniczej tłumaczy się tym, że była ona przed wojną jedną z najbardziej zaniedbanych, a w czasie wojny również uległa największym zniszczeniom.

Kurier Codzienny nr. 248 i Rzeczpospolita nr. 249 podają przegląd inwestycji na Pradze przewidzianych na 1950 r. oraz w planie 6-letnim. Mieszkania i fabryki, tereny zielone, ogródki jordanowskie, nowe linie komunikacyjne będą stanowiły milowy krok naprzód na drodze unowocześnienia Pragi.

Pięć najlepszych wypowiedzi w ankiecie: „Bołączki i osiągnięcia mojej dzielnicy“ zostało nagrodzonych przez redakcję Rzeczypospolitej. Pierwszą nagrodę otrzymała Dzielnicowa Rada Narodowa Warszawa — Południe za artykuł: „O czterech bołączkach południowych przedmieść Warszawy (Rzeczpospolita nr 249). Wydział Zdrowia Zarządu Miejskiego uruchomił ośrodek informacyjny, który pomaga chorym w znalezieniu miejsca w odpowiednim szpitalu. Ośrodek czynny jest do godz. 20 wieczór (Trybuna Ludu nr. 248).

Organizacja niedzielnego odgruzowania Warszawy spoczywała w rękach dzielnicowych rad narodowych, nie zawsze jednak stała na właściwym poziomie. Najlepiej wypadła akcja na Powiślu, gdzie już od 8-mej rano pracowało ok. 10 tys. osób z 93 komitetów blokowych. Drugą dobrze zorganizowaną dzielnicą był Mokotów, gdzie ludność pracowała w 28 punktach. W kilku jednak punktach, wskazanych przez DRN pracujące luźno grupy, nie widząc organizatorów, porzuciły się do domów.

**Woj. Lubelskie** — Życie lubelskie nr. 225 podaje parę danych o stanie dróg na Lubelszczyźnie oraz o planach rozbudowy dróg w okresie sześcioletnim. Niezależnie od dotacji państwowych samorządy powiatowe przy udziale dotacji skarbu Państwa zamierzają wybudować 1115 km. nowych dróg. Będą to drogi budowane na małych odcinkach, posiadające jednak duże znaczenie gospodarcze dla miejscowej ludności. W tym samym numerze znajdujemy apel pod adresem Zarządu Miejskiego w Zamościu, aby zajął się konserwacją zabytkowych budynków, bowiem najstarszy dom mieszkalny tego miasta zawałił się w roku bieżącym. Dziennik Lubelski nr. 227 podkreśla karygodne lekceważenie przepisów sanitarnych na basenie kąpielowym Zarządu Miejskiego i nawołuje publiczność do zachowania czystości w nielicznych ośrodkach zieleni miasta Lublina. Po raz pierwszy w historii Lublina młodzież chłopska będzie się mogła uczyć w warunkach naprawdę odpowiednich. Powiatowa Rada narodowa kończy mianowicie budowę bursy, gdzie synowie bezrolnych i matorolnych chłopów znajdują doskonałe warunki nauki i odpoczynku. Ukończenie bursy przewidziano na koniec br. (Życie Lubelskie nr. 42) W tym samym numerze znajdujemy wzmiankę o zaopatrzeniu wszystkich szkół na terenie gminy Wysokie w opał. Dokonał tego Zarząd Gminny szarwarkowym sposobem wykorzystując przerwę w pracach w polu spowodowaną deszczami. Zarząd Miejski w Łęcznej uruchomił cegielnię którą zapatrzyje w materiał budowlany przeprowadzających remonty właściciele domów (Życie lubelskie nr. 243)

Życie Lubelskie nr. 246 przynosi parę wiadomości z Zamościa. 85% ogółu pracowników odcinka drogowego Zamość przystąpiło do współzawodnicstwa skutkiem czego roboty wykonane w 3-letnim planie odbudowy kraju będą wykonane w 100% do 30 października. Z początkiem roku szkolnego otwartą został przy liceum ogólnokształcącym w Zamościu internat dla synów chłopów i robotników.

**Woj. białostockie** — obszerny reportaż z Brańska zamieszcza Życie Warszawy nr. 228, apelując do Zarządu Miasta o większą dbałość o czystość ulic i placów oraz podkreślając zasługi kierownictwa szpitala miejskiego który obsługuje 30 tys. ludności i jest placówką samowystarzalną.

Ostatnie plenarne posiedzenie MRN zwołane było w pięciolecie jej istnienia. Referat o pięcioletniej działalności i osiągnięciach MRN wygłosiła przewodnicząca ob. Zubrycka. W ciągu tych pięciu lat MRN spełniła doniosłą rolę w pracy nad odbudową i rozwojem życia gospodarczego i kulturalno-oświatowego miasta. Jednominutową ciszą uczczono pamięć zamordowanych przez bandy w 1947 r. kilku pierwszych radnych MRN. W dalszym ciągu posiedzenia zebrani wysłuchali sprawozdania kierownika Białostockiej Spółdzielni Spożywców, która przewiduje powiększenie sieci sklepów dzielnicowych w roku przyszłym o 58. Powstaną one na najbardziej odległych peryferiach miasta, bez względu na ich opłacalność. (Życie białostockie nr. 241).

Również białostocka Woj. R.N. obchodziła pięciolecie swego istnienia. Ostatnie posiedzenie plenum zostało poświęcone omówieniu pięcioletniej działalności Woj. R.N., która już w pierwszym miesiącu swego istnienia zorganizowała 4 rady powiatowe, 67 gminnych i 13 miejskich.

Obecnie prace Woj. R.N. ściśle opierają się na kwartalnych planach działalności, nadając kierunek podległym radom narodowym; nową formą w zakresie prac tych organów staje się współzawodnicтво. (Życie białostockie nr. 243).

Na ostatnim posiedzeniu Prezydium Woj. R.N. rozpatrywano sprawy związane z wykorzystaniem już przydzielonych limitów inwestycyjnych w zakresie lecznictwa na rok przyszły, których łączna suma wynosi 224,700 tys. zł. Zostaną oddane do użytku w roku przyszłym dwa szpitale powiatowe, Centralny Ośrodek Zdrowia oraz Szkoła Pielęgniarska. (Życie Białostockie nr. 243). W tym samym numerze znajdujemy informacje o stanie robót przy odbudowie gmachu Bib-

lioteki Miejskiej. Życie Białostockie nr. 224 podaje rezolucję w sprawie Watykanu, podjętą przez PRN w Suwałkach nr. 246 tego pisma donosi o odbytej ostatnio odprawie wójtów powiatu łomżyńskiego, na której omówiono możliwości przesiedleń na ziemię odzyskane, sprawę spłaty drugiej raty podatku gruntowego oraz sprawę bezpieczeństwa przeciwpeżarowego.

**Woj. szesześcińskie** — Życie Warszawy nr. 228 zamieszcza obszerny reportaż z Międzyzdrojów, w którym autor powątpiewa czy istnieje w nich jakiś Zarząd Miejski. Ulice nie zamiatane, wszędzie pełno śmieci; zaniedbane klomby i trawniki; o życie kulturalne także nikt się nie troszczy a przeróżne trupy aktorskie nie są kontrolowane, racząc czasowiczów występami na niskim poziomie.

**Woj. wrocławskie** — Na nadzwyczajnym posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej we Wrocławiu przemawiali również księża. Proboszcz parafii na Pilzycach we Wrocławiu (dzielnica robotnicza) ks. Nachman oświadczył: „dzisiejsza rzeczywistość wymaga, aby ksiądz był bratem i przyjacielem robotnika, chłopca i inteligenta. by miał na celu jedynie dobro powierzzonej sobie parafii“. Wielkie wrażenie wywołało wejście na mównicę drugiego księdza, udekorowanego kilku odznaczeniami: Krzyż Partyzancki, za Warszawę, za wolność. Jest to ks. Zalewski, proboszcz parafii św. Anny w Brodziej, przedm. Wrocławia. Powiedział on: „My, księża, którzy walczyliśmy, którzy włożyliśmy wielki wkład w zagospodarowanie naszej zniszczonej Ojczyzny, będziemy trzymali mocno sprawę ludu pracującego, będziemy szli z ludem. bo jesteśmy z ludu i dla ludu“. (Życie Warszawy nr. 230). Trybuna Robotnicza nr. 24 podkreśla z zadowoleniem, że prace rozbiórkowe na terenie Wrocławia, jakie dotychczas były bezplanowo prowadzone noszą teraz inny, zorganizowany charakter. Chodzi o wydobycie i przekazanie Warszawie jak największej ilości cegieł. Przystępuje się więc do oczyszczania z gruzów wielkiego, całkowicie martwego obszaru, liczącego 400 ha ruin. W dalszym ciągu trwają intensywne prace przy rozbudowie komunikacji miejskiej.

**Woj. śląskie** — Dn. 5 bm. odbyło się posiedzenie Woj. R. N. poświęcone głównie omówieniu projektu planu gospodarki mieszkaniowej w woj. śląskim w planie 6-letnim. Projekt obejmuje budownictwo prowadzone przez Zakład Osiedli Robotniczych, budownictwo państwowe, budownictwo samorządu terytorialnego i budownictwo popaplanowe (prywatne). Środki własne samorządu terytorialnego wynoszą (na okres sześciolecia) 3.400 mil. zł., z czego na budownictwo nowe przeznaczają się 1.360 mil. zł. na remonty 2.040 mil. zł. co da w efekcie wybudowanie 6.724 izb i wyremontowanie 47.303 izb. W dalszym ciągu obrad przedstawiciel Dyrekcji Poczty i Telegrafów złożył sprawozdanie z działalności urzędów pocztowych na obszarze województwa, a w ostatnim punkcie obrad radni postanowili wyłączyć gminę Siemianowice z powiatu katowickiego i utworzyć z niej miasto wydzielone (Dziennik Zachodni nr. 246) Gazeta Robotnicza nr. 243 podaje przebieg posiedzenia Gminnej Rady Narodowej w Ruszowie pow. Zgorzelec, na którym przemawiał ks. Zonn i kilku członków rady parafialnej w Ruszowie, solidaryzując się z oświadczeniem Rządu w sprawie ekskomunikacji papieskiej. Dziennik Zachodni nr. 248 zapowiada bogaty program Tygodnia Zdrowia w woj. śląskim. W związku z tym Woj. Kom. Org. zwraca się z apelem do społeczeństwa o bezpłatne ofiarowywanie krwi dla stacji przetaczania krwi w Katowicach.

**Woj. krakowskie** — Najważniejszym punktem obrad wrześniowego plenum MRN w Krakowie było uchwalenie budżetu dodatkowego na 1949 r. W dyskusji mówcy podkreślali z zadowoleniem podniesienie kwot budżetowych w stosunku do roku ubiegłego, wskazując m. in. na wyasygnowanie wyższych kwot także na cele kulturalno-oświatowe. Ożywiona dyskusja rozwinęła się również nad sprawozdaniem prezydium MRN za okres od czerwca do września oraz nad sprawozdaniem z działalności Zarządu Miejskiego i Komisji Kontroli Społecznej. Ta ostatnia w okresie sprawozdawczym przeprowadziła ogółem 64 inspekcje w przedsiębiorstwach państwowych, instytucjach miejskich i społecznych. (Dziennik Polski nr. 247).

Z artykułów o treści ogólnej — „Zielony Sztandar“ z dn. 3 września przynosi artykuł o zadaniach gminnych komisji kontroli społecznej, a „Gazeta Ludowa“ nr. 216 w artykule pt. „W każdej gminie pożąta“ — apeluje do rad narodowych i władz administracyjnych o czynny współdziałanie w akcji ochrony macierzyństwa i zdrowia dziecka.

## Przegląd ustawodawstwa

Niniejszy przegląd ustawodawstwa omawia treść **Dziennika Ustaw R. P. Nr Nr: 48, 49, 50.**

Dziennik Ustaw Nr 48 z dnia 22 sierpnia 1949 r. zawiera dekrety:

z dnia 16 sierpnia 1949 r. — o wymianie gruntów. Dekret ustala, że grunty mogą być poddane wymianie, jeżeli wymaga tego wzgląd na racjonalność ustroju rolnego. Każdy, kto posiada grunty na obszarze, poddanym wymianie, otrzymuje z tego obszaru inne grunty o równej wartości w zamian za dotychczas posiadane. O ile trudno jest wydzielić grunty równej wartości — przydziela się grunty o wartości niższej lub wyższej. Te odchylenia nie mogą jednak przekraczać 5 proc. wartości i powinny być wyównane przez odpowiednie dopłaty.

Wdrożenie postępowania w sprawie wymiany gruntów zarządza wojewódzka władza administracji ogólnej, bądź z urzędu, jeżeli wymiana mają być objęte grunty państwowe lub zachodzi potrzeba zapewnienia racjonalnej zabudowy osiedla, albo na żądanie przynajmniej 1/5 posiadaczy gruntów. O ile jednak żąda wymiany przynajmniej połowa posiadaczy gruntów, to właściwą dla wdrożenia postępowania jest powiatowa władza administracji ogólnej.

Na żądanie grupy uczestników wymiany wydziela się im grunty w takim położeniu, ażeby możliwe było prowadzenie wspólnego gospodarstwa rolnego przez tę grupę.

Grupa uczestników wymiany może żądać wydzielenia jej gruntów, jako jednej nieruchomości z określeniem wielkości udziału każdego z członków grupy w tej nieruchomości. W toku wymiany gospodarstwa niepełnerolne mogą być jednocześnie uzupełnione za uiszczeniem dopłaty do norm obszarowych, jakie stosuje się przy nadaniu gruntów na podstawie przepisów o reformie rolnej bądź o osadnictwie rolnym. Dopłaty — za różnice wartości gruntów będą spłacone w okresie od 1 roku do 3 lat — za uzupełnienie do norm obszarowych w terminach ustalonych dla spłaty należności za ziemię nadaną na podstawie przepisów o reformie rolnej, bądź o osadnictwie rolnym. Do przeprowadzenia postępowania, dotyczącego wymiany gruntów, właściwe są władze administracji ogólnej, w szczególności powiatowe władze administracji ogólnej ostatecznie orzekają o wymianie gruntów i ustalają obowiązek dopłat. Czynności techniczne, potrzebne do opracowania projektu wymiany, są wykonywane na koszt Skarbu Państwa. Uczestnicy wymiany są obowiązani do świadczeń rzeczowych i robocizny, potrzebnych dla prac pomiarowych. Pozostałe przepisy regulują sprawę służebności i obciążeń gruntów wymienionych oraz zasady postępowania. (poz. 367).

z dnia 16 sierpnia 1949 r. — o przekształceniu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na Szkołę Główną Planowania i Statystyki w Warszawie (poz. 368)

**Dziennik Ustaw Nr 49** zawiera: dekret z dnia 18 sierpnia 1949 r. o zmianie niektórych przepisów o zgromadzeniach. Dekret ten zmienia przepisy ustawy z dnia 11 marca 1932 r. w tym kierunku, że wyłącza spod jej działania tylko takie zebrania religijne, które odbywają się wewnątrz kościołów lub lokali przeznaczonych do wykonywania kultu religijnego, prawnie uznanych wyznań religijnych. Ponadto spod dzia-

łania ustawy, jak dotychczas, są wyłączone pochody weselne i pogrzebowe. Natomiast wszelkie inne zebrania związków religijnych, pochody, jak również pielgrzymki będą podlegały przepisom wspomnianej ustawy. W związku z tymi zmianami ostatnio wymienione zgromadzenia winny być zgłaszane u właściwych władz administracji ogólnej, które uprawnione są do wydawania zezwoleń lub zakazów odbywania zgromadzenia (poz. 329).

Ponadto w tymże numerze Dziennika Ustaw ogłoszono kilka rozporządzeń wykonawczych właściwych ministrów w zakresie spraw oświaty, administracji publicznej oraz zdrowia. Pozostała część tegoż Dziennika Ustaw zawiera cztery oświadczenia rządowe odnośnie spraw związanych z umowami międzynarodowymi.

**Dziennik Ustaw Nr 50** zawiera tylko traktat pokoju z Włochami podpisany w Paryżu dnia 10 lutego 1947 roku (poz. 378).

**W Monitorze Polskim** w ostatnim okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia i okólniki władz naczelnych o znaczeniu ogólniejszym:

uchwała Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1949 r. o dostarczeniu mieszkań zastępczych w przypadkach związanych z realizacją planu inwestycyjnego (M. P. Nr A 43 poz. 585);

rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej o przywróceniu i ustaleniu nazw miejscowości (M. P. Nr A-44 poz. 592);

zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 lipca 1949 r. w sprawie zakresu działania i składu komitetu do przekazywania drukarni w użytkowanie. Należy nadmienić, że związki samorządu terytorialnego mogą zgłaszać wnioski o przekazanie im drukarni w użytkowanie (M. P. Nr A-46 poz. 627);

uchwała Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. w sprawie powołania Komisji Głównej dla spraw dziecka (M. P. Nr A-49 poz. 681);

instrukcja Administracji Publicznej z dnia 4 czerwca 1949 r. w sprawie częściowej zmiany przepisów rachunkowo-kasowych dla specjalnych poborców czynszów i należności dodatkowych. (M. P. Nr A-49 poz. 690);

zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 28 lipca 1949 r. o zmianie zarządzenia Ministra Skarbu z dn. 14 lipca 1948 r. w sprawie trybu postępowania wierzycieli w zakresie egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (M. P. Nr A-49 poz. 691);

uchwała Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. w sprawie norm zatrudnienia w samorządzie terytorialnym na rok 1950 (M. P. Nr. A-50 poz. 699);

zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 30 lipca 1949 r. o ustaleniu wysokości zaliczkowej opłaty za pomoc leczniczą dla osób pobierających zaopatrzenie emerytalne lub renty (M. P. Nr. A-51 poz. 708);

uchwała Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1949 r. w sprawie planowania kasowego (M. P. Nr. A-51 poz. 710);

obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Ministrem Pracy i Opieki Społecznej z dnia 27 sierpnia 1949 r. w sprawie przedstawienia kandydatów na ławników Okręgowych Sądów Ubezpieczeń Społecznych (M. P. Nr. B-67).

## Odbudowa Warszawy — to nasza odpowiedź podżegaczom wojennym

adres Redakcji: Warszawa, Aleje Ujazdowskie Nr. 3 Kancelaria Rady Państwa, tel. 89000-008, wewr. 363.

Redaguje Komitet — Redaktor przyjmuje interesantów / codziennie od 12—15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 220 zł.

Konto PKO I-6806

Redakcja rękopisów: nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „C z y t e l n i k” Warszawa, Wiejska 12a

Wydawca: Spółdzielnia Wzd.-Oświat „Czytelnik” Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik”, Marszałkowska 3/5 B-83495